Nr. 27. **Wtorek, 4 Lutego 1890.** **Rok 80.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jej ces. i król. Mość Najjaśniejsza Pani raczyła najmiłościwiej zamianować c. i kr. Damę Krzyża Gwiaździstego Maryę ze Skrzyńskich hr. Badeniową, Swoją Damą Pałacową.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 31 stycznia b. r., prezydenta sądu obwodowego w Kołomyi, dr. Aleksandra Mniszka-Tchorznickiego, zamianować najmiłościwiej radcą sekcyjnym w Ministerstwie sprawiedliwości.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 stycznia 1890, najmiłościwiej zatwierdzić wybór pana Edwarda Miłkowskiego, na prezesa, a pana Adama Skrzyńskiego, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Gorlicach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 lutego

Sprawa międzynarodowej konferencyi, mającej się zająć wszechstronnem uregulowaniem pracy w fabrykach, poczyna znowu wchodzić na porządek dzienny. Związkowy rząd szwajcarski rozesłał już zaproszenie do wszystkich państw europejskich na to zebranie, które ma się rozpocząć 9 maja b. r.. a szef szwajcarskiego departamentu rolnictwa i przemysłu Deucher przedłoży w tych dniach radzie związkowej szczegółowy program działalności projektowanej konferencyi. Jak wiadomo, międzynarodowe to zgromadzenie miało przyjść do skutku jeszcze roku zeszłego, a cele jego bliżej określone w okólniku dołączonym do zaproszenia, zasadzały sie na tem, iż z jednej strony chciano osiągnąć pewne uregulowanie przemysłowej produkcyi, z drugiej zaś polepszenie stosunków robotniczych. W pierwszym względzie rada związkowa była zdania, że międzynarodowe traktaty państwowe są najskuteczniejszym środkiem dla położenia tamy nadmiernej produkcyi towarów i wynikającym ztąd licznym niedogodnościom i szkodom. W drugim zaś względzie oznaczono jako główne punkta programu konferencyi: zakaz pracy w dnie niedzielne; oznaczenie najniższego wieku, w którym dzieci mogą być dopuszczone do pracy fabrycznej; oznaczenie czasu pracy dziennej dla młodocianych robotników; zakaz zatrudniania kobiet i młodocianych robotników w tych przedsiębiorstwach, które są szczególniej szkodliwe dla zdrowia i połączone z niebezpieczeństwem życia; ograniczenie pracy nocnej wzmiankowanych wyżej osób; wreszcie wzięcie pod rozwagę w jaki sposób mają być wykonywane zawarte co do powyższych punktów umowy i traktaty.

Przyjęcie, jakie znalazło zeszłoroczne zaproszenie rządu szwajcarskiego, nie zupełnie odpowiedziało oczekiwaniom. Gdy rządy Belgii, Włoch i Holandyi oświadczyły bez żadnych zastrzeżeń gotowość udziału w konferencyi, gdy austryacka Rada państwa, na wniosek ks. Liechtensteina, uchwaliła rezolucyę wypowiadającą gorące uznanie dla planu szwajcarskiej rady związkowej i wzywającą c. k. Rząd do uczestnictwa w konferencyi, w innych państwach i parlamentach mniej okazano interesu dla propozycyi szwajcarskiej. Przedewszystkiem w Anglii i Francyi odezwały się różnego rodzaju zarzuty, oraz wątpliwości, czy będzie możliwem osiągnięcie w kwestyach poruszonych okólnikiem takiego porozumienia, aby mogło ono wydać praktyczne rezultaty.

Okoliczność, iż rząd szwajcarski zdecydował się obecnie wystąpić po raz wtóry z zaproszeniem na konferencyę, pozwala przypuszczać, iż musiał otrzymać ze strony tych rządów, które roku zeszłego mniej okazywały się względnemi dla jego planu, pewnego rodzaiu zapewnienie, dające rękojmię, iż konferencya będzie mogła się odbyć przy udziale wszystkich państw zaproszonych. Utrzymują również, że program narad został nieco zmieniony, chociaż podstawą jego są punkta wyliczone w pierwszym okólniku.

Rada Państwa.

Dzisiaj zbiera się na nowo Izba deputowanych Rady państwa, celem podjęcia na nowo przerwanych przed świętami prac prawodawczych. Czy, i w jakim kierunku ugoda czesko-niemiecka wpłynie na stanowisko opozycyi w parlamencie, okaże najbliższa przyszłość. Organa lewicy zapowiadają, iż opozycya zachowa się na razie wyczekująco i będzie się starać, aby Izba mogła ile możności przyspieszyć swe prace. Z Pragi zaś donoszą, iż na jednem z pierwszych posiedzeń zostanie zainicyowana wielka manifestacya solidarności prawicy. O jakimbądź rozluźnieniu stosunków pomiędzy pojedynczemi klubami prawicy nie ma ani mowy wedle zapewnień pism staroczeskich. Zdaniem kilku dzienników wiedeńskich, tegoroczna dyskusya nad budżetem nie przybierze już takich rozmiarów, jak w latach zeszłych, a prawdopodobnie w tym okresie sesyi parlamentarnej ustawa finansowa będzie jedynem większem przedłożeniem. Nowa ustawa karna zapewne nie wejdzie teraz wcale pod obrady. Również i przedłożenia szkolne, któremi ma się zająć Izba panów, nie będą w tym okresie załatwionemi. W każdym razie przypuścić należy, iż sesya parlamentarna nie przeciągnie się zbyt po za święta Wielkanocne, gdyż Rząd zamierza zaraz po odroczeniu Rady państwa, a przed zebraniem się Delegacyj w Peszcie, zwołać sejm czeski na nadzwyczajną sesyę, aby wprowadzić w życie te postanowienia punktacyj ugodowych, które się odnoszą do przyszłego składu sejmu według nowych kuryj, do wyboru z wielkiej własności, oraz odnowienia czeskiego Wydziału krajowego.

Dzisiaj przed posiedzeniem Izby dep. miały się zebrać na naradę klub połączonej zjednoczonej lewicy i „niemiecko-narodowe połączenie“. *N. fr. Presse* donosi, iż celem

WALKA O BYT.

(Dramat w 5 aktach a 6 odsłonach Alfonsa Daudeta.)

O byt walczą ludzie od początku świata. Tylko że z postępem czasu stara ta walka coraz to nowe wynajduje środki, które nie zawsze świadczą o postępie moralności. Cywilizacya przynosi często tylko wyrafinowanie tych środków, nie łagodząc bynajmniej walki, czyniąc ją owszem bardziej niebezpieczną, bardziej morderczą a nielitościwszą dla tego, że wzmożenie się potrzeb człowieka wymaga wytężenia wszelkich sił, aby im zadość uczynić. Potrzeba zbytku i wygód staje niejednokrotnie na jednym poziomie z potrzebą chleba: u dołu walczą o chleb, u góry o możność wygodnego życia, — a wszystko to zowie się dzisiaj.... walką o byt.

Na pomoc tym szermierzom przyszły różne teorye, wyhodowane w społeczeństwie, które oddalając się coraz bardziej od chrześciańskiego ideału miłości bliźniego, targane żądzą życia i użycia, powiedziało sobie wreszcie, że prawo silniejszego stosuje się tak dobrze do martwej natury i zwierząt jak i do człowieka. Jak wezbrana rzeka zalewa i niszczy niskie pola i łąki, jak silniejsza roślina, gnębi i tłumi słabsze od siebie, jak zwierzę dzikie, napada i porywa jagnię nie mogące się bronić, — tak samo silniejszy wolą i energią człowiek, gnębić i wyzyskać może tych, którzy nie umieją albo nie mogą stawić dostatecznego oporu. *Vae victis!* powiada ta zasada, a zwycięzcy hołd i tryumf i szczęście....

Świat jest złudzeniem — twierdzi inny szermierz w walce o byt — złudzeniem jest zarówno cnota, jak zbrodnia, — nic istnieje nic, prócz chwilowych wrażeń, które wyczerpać należy do gruntu, bez oglądania się na żadne względy.

Zasady te oparte a raczej wywnioskowane z teoryj naukowych, tak Darwina jak raczej jego naśladowców, wspierane teoryami pesymistycznemi Schoppenhauera i Hartmanna, z pojedyńczych indywiduów uczyniły zbrodniarzy, a uczucia ogółu społeczeństwa wystudziły zupełnie. Wyszydzono romantyzm i sentymentalność pierwszych dziesiątków lat bieżącego stulecia, okryto śmiesznością uganianie się za ideałami, które przyświecały minionemu pokoleniu i skończyło się na tem, że jak w literaturze, szukając prawdy realnej, zanurzono się w grubym materyalizmie, tak w życiu społecznem dawniejsze cele idealne zastąpiono jedynym: zdobycie bytu. A wyraz ten: „byt“, przybierał coraz bardziej wyrafinowane kształty; znaczenie jego stawało się coraz bardziej skomplikowanem, obejmując w sobie wszystkie rozkosze zbytku.

„Wytrzeźwienie“ to społeczeństwa nie mogło trwać długo. Przeraziło ono tych, którzy baczniejszem okiem patrząc na życie społeczne, dojrzeli, jak systematycznie dąży ono do strasznego upadku. I zaczęła się przejawiać reakcya; pod brutalnemi ciosami szermierzy o byt, budził się instynkt moralny....

Wskazać związek tych zgubnych, pseudo-naukowych teoryj z czynami wszelkie gwałcącemi prawa, napiętnować je, jako źródło upadku nietylko pojedyńczych osób, ale i społeczeństw całych, stało się więc zadaniem głębiej patrzących obserwatorów życia. I rzecz dziwna, pierwszymi, którzy dali hasło do odwrotu, byli ci właśnie, co niedawno jeszcze głosili bezwzględnie materyalistyczne teorye... Oni dzisiaj, jak Bourget w powieści swej *Le Disciple*, jak Alfons Daudet w dramacie *La lutte pour la vie*, stali się najwymowniejszym wyrazem reakcyi obudzonej w łonie społeczeństwa.

Głośny ten dramat przedstawiony niedawno, bo z końcem października w Paryżu, ujrzeliśmy już w piątek na scenie naszej. Pierwszy szermierz w tej walce, to nie pospolity zbrodzień, nie człowiek z gminu, o instynktach dzikich i nieokrzesanych, to członek tej sfery, która wychowaniem, ukształceniem i obyczajami przedstawia się jako kwiat cywilizacyi; to syn owej „burżoazyi“ francuskiej, która dziś zawładnęła sterem republiki i całego francuskiego społeczeństwa.

Paweł Astier, syn uczonego członka Akademii, wychowany na zasadach „czystego rozumu“ wszedł w życie pełen wysokich aspiracyj a wytrzeźwiony ze „średniowiecznych“ skrupułów. Dojść *coûte que coûte* — to pierwsze przykazanie i cel jego najwyższy. Siłą woli niezłamaną, wytrwałością żelazną, cel zrazu osiąga. Zostaje deputowanym, otrzymuje nominacyę na podsekretarza stanu, a co więcej — on, skromny budowniczy bez majątku — zdobywa serce i rękę niemłodej, znacznie od niego starszej, ale niezmiernie bogatej Maryi Antoniny, owdowiałej księżnej Padovani. — Nie mam trzydziestu pięciu lat a wkrótce będę ministrem! woła Astier upojony swym tryumfem.

Z uniesieniem rzucił się nasz szermierz — *struggle for lifer* — w odmęt życia i używania. Wszystkie rozkosze jakie mógł dać zbytek, wyczerpał i nagle ujrzał się nad przepaścią. W sercu jego było więcej żądz, niż w kasie księżnej Padovani pieniędzy. Adwokat jego i przyjaciel Chemineau, nie tai przed nim stanu majątku. Zupełna niemal ruina: trzeba się pozbyć pięknego, starożytnego zamku w okolicach Paryża, trzeba sprzedać i posiadłości liczne i konie wyścigowe — zmienić cały tryb życia. Ze sprzedaży wszystkiego zostanie mu jeszcze około piętnastu tysięcy franków rocznego dochodu.

— Ależ to nędza! woła Astier. I podejmuje na nowo „walkę o byt“, walkę o ten zbytek, który mu się stał potrzebą. Ta walka różnić się już musi w środkach od tej, która go doprowadziła do stanowiska deputowanego i podsekretarza stanu, do ręki milionowej księżnej. Pierwsza ta walka, jakkolwiek także bezwzględna, mogła być prowadzoną, przynajmniej pozornie, godziwemi środkami; druga jest daleko trudniejszą. Małżeństwo z księżną staje mu najprzód na drodze; komedya miłości, którą przed ślubem odgrywał, dawno się skończyła. Małżonkowie nie żyją razem; księżna mieszka w zamku Mousseaux w okolicach Paryża a Paweł Astier przebywa w stolicy, bawiąc się pełną uniesień miłością pięknego dziewczęcia, Lydii Vaillant, której stał się uwodzicielem. Ale i ona zaczyna mu zawadzać. Astier aby dojść do celu, do ponownego ożenienia z bogatą węgierką Esterą de Sélény, musi uzyskać od żony zezwolenie na rozwód, by zaś je otrzymać zniewolony jest odegrać ponownie komedyę miłości. On wie, że Marya Antonina, kocha go pomimo wszystkiego, to więc uczucie zamierza wyzyskać aby dopiąć celu.

Z tem zuchwalstwem i pewnością siebie, jaką daje brak wszelkich skrupułów, Astier przybywa do rezydencyi żony, która o wszystkich jego krokach uprzedzona jest przez sekretarza Pawła, również bezwzględnego szermierza w walce o byt, p. Lortigue. Ten ostatni zdradza swego przyjaciela, bez żadnych wyrzutów sumienia, szukając na tej drodze fortuny.

Marya Antonina przyjmuje zrazu z pogardą propozycye męża, dążące do zgody. Nie wierzy jego słowom, wie o całem postępowaniu, brzydzi się charakterem. Kochając go szalenie, poświęciła dla niego wszystko: majątek, imię, stanowisko w świecie — dziś widzi na co się zdało to poświęcenie, widzi, że stała się ofiarą człowieka bez sumienia, który przed żadnym nie cofnie się środkiem, aby z walki o byt wyjść zwycięzcą.

Słucha więc słów jego z niewiarą, miłośne oświadczenia przyjmuje pogardliwym śmiechem, buntuje się przeciw niemu całą siłą swej szlachetnej istoty. Ale głos jego — głos kochanka — upajać ją w końcu po dawnemu zaczyna. Ulega swej słabości, zapomina o wszystkiem, pragnie wierzyć poprawie i — wraca z mężem do Paryża.

Tymczasem Lydya odprawioną została, odprawioną bez żalu, łudzona do ostatka kłamliwemi oświadczeniami Pawła. — To tylko chwilowe rozłączenie, potrzebne dla mego szczęścia... mówi jej Astier. — Dla jego szczęścia! a czegoż by ona nie uczyniła dla szczęścia tego, którego kocha nad życie, któremu poświęciła bez skargi sławę swoją i cześć sędziwego ojca, wnosząc pod dach jego hańbę?... Ta Lydya, jakkolwiek upadła, jakkolwiek shańbiona, siłą swego uczucia wznosi się po nad całe otoczenie swoje. Wśród tych „grobów pobielanych“ jakiemi są Pawe

przyspieszenia załatwienia budżetu przez komisyę budżetową, komisya ta podejmie bezzwłocznie swe prace i będzie zbierać się codziennie. Z powodu zwołanego na 9 b. m. do Cieplic niemiecko-czeskiego sejmiku nastąpi z końcem bieżącego tygodnia dwu lub trzydniowa przerwa w obradach Izby, aby deputowani niemieccy z Czech mogli wziąć udział w tem zebraniu.

Czesko-niemiecka ugoda.

Do *Czasu* telegrafują z Wiednia, między innemi, co następuje: Ugoda czeska nietylko jest doniosłym wypadkiem prowadzącym do ustalenia wewnętrznych stosunków i wzmocnienia na zewnątrz Austryi, ale jest misternem, umiejętnie opracowanem dziełem, rozwiązuje ona bowiem kunsztownie trudne zadanie mięszanych narodowości, zachowując zupełnie jedność kraju koronnego, która w każdym ustępie i przepisie ugody stwierdzona jest i zagwarantowana. Punkt to ważny dla wszystkich a i dla nas. Ugoda jest dziełem Korony i miłem Monarsze, któremu dodaje odwagi i otuchy do dalszego spełniania rządów; jest zarazem dziełem obudzonego wobec grozy położenia patryotyzmu austryackiego, na zewnątrz podnosi urok Austryi i istotną jej siłę. Jest ona odpowiedzią na pewne pośrednie krytyki wewnętrznych stosunków austryackich, odnawiające się od pewnego czasu pod różnemi formami, a peryodycznie ze strony głównego sprzymierzeńca a odpowiedzią dla niego przyjemną i ułatwiającą wzajemne pożycie.

„Ugoda przyjdzie faktycznie do skutku bo będzie miała za sobą większość w ciałach rozstrzygających.

„Najwymowniejszem świadectwem, iż potrzeba ugody odczuta była przez wszystkie poważne i wytrawne czynniki, jest zawarcie jej na konferencyach z zawieszeniem rozstrzygnięcia ostatecznego co do najważniejszego punktu językowego. To zawieszenie przecież może być brzemiennem trudnościami i zajściami, a nie należy sobie taić, że dotyczy ono ogólnego położenia i do pewnego stopnia wszystkich krajów i ludów Austryi.

„W przededniu zebrania się Rady państwa wśród zmienionych okoliczności i po ważnym wypadku, jedynem hasłem jest utrzymanie dotychczasowej większości, oraz gabinetu w składzie ściśle odpowiednim systemowi hrabiego Taaffe, jako warunków koniecznych pomyślnego rozwoju ugody i jej skutków. Zaręczyć mogę, że innego hasła niema.

„Mechaniczne przeprowadzenie ugody potrwa do jesieni, a przedtem wątpić można, aby coś ważnego zaszło i przedwczesnemby było stawiać wnioski co do dalszych politycznych i moralnych następstw. Dotychczasowy punkt widzenia Polaków, iż tem samem, że ugoda ustalić może wewnętrzne stosunki, a wzmocnić potęgę i siłę Monarchii na zewnątrz, musi być z zupełnem przez nich przyjęta zadowoleniem, zyskał najzupełniej uznanie najwyższych sfer.

„Mówią tu w kołach kompetentnych, a Galicyi sprzyjających, iż kraj ten koronny z tym większym spokojem i sądem przedmiotowym stać może w obec ugody, iż nie posiada w swem łonie kwestyi niemieckiej, a będąc bezpośrednio wystawionym na zewnętrzne niebezpieczeństwo, z tem większą otuchą witać winien fakt wzmacniający państwo.

„W stosunkach zaś parlamentarnych jakakolwiek zajśćby mogła w przyszłości kombinacya — reprezentacyi galicyjskiej przypadnie *ipso facto* ważna rola niezbędnego czynnika we wszelkiej akcyi dodatniej. Nikt bowiem nie przypuszcza, aby po tylu latach dobrego postępowania reprezentacya ta dobrowolnie obniżyła lub na szwank naraziła to polityczne swoje stanowisko, które ściśle złączone jest z władzą, zadaniami i posłannictwem Korony.

„Mówią tutaj dalej, że niepodobna żadnej dopatrzeć się analogii między stosunkami czesko-niemieckiemi, a polsko-ruskiemi już dla tego przedewszystkiem, że żywioł ruski nie ma i nigdy mieć nie może tego wyjątkowego dla Monarchii i Korony znaczenia, oraz doniosłości, co naród niemiecki. Dodają, że podczas gdy Niemcy są jednym z najważniejszych czynników cywilizacyi zachodniej i istotnym łącznikiem między nią, a innemi ludami rakuskiemi, Rusini stoją na jednym z najniższych szczebli wszelkiej cywilizacyi; Niemcy nareszcie wszędzie stanowią silne moralne społeczeństwo, podczas gdy Rusini są w dzisiejszych czasach społeczeństwem anormalnem, bo przeważnie teokratycznem.

„Gdyby zatem nawet kiedyś przyjść miało do rozbierania w ten sam sposób co do formy stosunków polsko-ruskich w Galicyi, posłużyćby to ostatecznie jedynie mogło do lepszego wyjaśnienia i zadokumentowania powyższych prawd, oraz do ścisłego raz przecież oznaczenia, czego jeszcze rozsądnie Rusini żądać mogą, a co sumiennie Polacy i Rząd przyznaćby im mogli ze względu na bezpieczeństwo kraju i państwa, a z wzięciem w rachubę znanych między nimi odśrodkowych prądów i uwzględnieniem tej ważnej okoliczności, iż tu prądy te istnieją, objawiają się na granicy obcego państwa i w bezpośredniem sąsiedztwie organizmu, ku któremu zmierzają.

„Niektórzy czynią uwagę, że takie zestawienie i ułożenie, oraz wymiar rzeczy i zmian możebnych pod okiem Rządu mógłby położyć koniec bałamutnym sądom i chorobliwym kierunkom w sprawie ruskiej. Są to jednak, zaręczyć mogę, najzupełniej i wyłącznie akademiczne rozumowania“.

Z Pragi donoszą:

Ze strony powiatów niemieckich nadchodzą bezustannie pod adresem uczestników niemieckich konferencyi ugodowej, przedewszystkiem dr. Plenera i dr. Schmeykala liczne adresy dziękczynne i wyrazy zaufania. Takie same manifestacye odbiera ze strony stowarzyszeń czeskich dr. Rieger i inni czescy członkowie konferencyi. Klub mieszczański w Karolinenthal uchwalił jednogłośnie dla dr. Riegera adres dziękczynny wypowiadający między innemi nadzieję, iż pokój między Niemcami i Czechami wyda zbawienne rezultaty.

Klub młodoczeski odroczył do przyszłej niedzieli ogłoszenie projektowanego manifestu o ugodzie.

Na wniosek deputowanego do Rady państwa, prof. Zuckra, powzięło doroczne zgromadzenie staroczeskiego praskiego stowarzyszenia: „Czesky klub“ następującą jednomyślną rezolucyę:

„W ocenieniu doniosłości zgodnego wspólnego pożycia obu plemion, zamieszkujących królestwo czeskie, i znaczenia takiego stosunku dla dalszego rozwoju czeskiej narodowości, klub czeski uznaje, że w ugodzie konferencyi wiedeńskiej położono podwalinę takiego pojednania, które, gdyby doprowadziło do zupełnej zgody, wyszłoby z pewnością tylko na dobro i pożytek ukochanej wspólnej ojczyzny. Dlatego też wyraża klub czeski wszystkim uczestnikom konferencyi, którzy wytrwale i z poświęceniem bronili praw narodu i królestwa czeskiego, w szczególności zaś op.: Riegerowi, Zeithammerowi, Mattuschowi, niemniej też reprezentantom historycznej szlachty: Jerzemu Lobkowitzowi, Ryszardowi Clam-Martinitzowi i hr. Fryderykowi Kińskiemu, najgorętsze dzięki, żywiąc zarazem życzenie, aby im się udało dzieło rozpoczęte doprowadzić szczęśliwie do skutku“.

Kreuz Ztg. berlińska, omawia w sympatycznych słowach ugodę, szczególnie zaś wysoko podnosi zasługę Najj. Pana, którego inicyatywa w tej sprawie przyczyniła Monarchii prawdziwe błogasławieństwo. Niemniej z całem uznaniem wyraża się rzeczony dziennik o zasługach rządu. — Zaś berlińska *National Ztg.* w artykule p. n. „Siła żywotna Monarchii austryackiej“ wywodzi, że katastrofa zeszłoroczna nietylko nie przyniosła idei monarchicznej uszczerbku, ale owszem zbliżyła jeszcze bardziej wszystkie ludy Dynastyi ku sobie. W tym samym roku, który tak smutno się rozpoczął, przyprowadzono do skutku także ugodę. W Austryi rozwija się idea dynastyczna coraz bardziej i to w kierunku, który jedynie zapewnia istnienie narodowości słowiańskich i Węgrów. Ciągle jeszcze mieć będzie walor dawne zdanie, że gdyby Austrya nie istniała to należałoby ją stworzyć. Atoli na czele takiego państwa stać musi mąż o wybitnych zdolnościach stanu, jasnego umysłu i silnej woli. Takim właśnie okazał się Najj. Pan, cesarz Franciszek Józef.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 30 stycznia.

(n.) Zarysowało się znów, tym razem wyraźnie, stanowisko jednego ze stronnictw w Radzie państwa w obec czesko-niemieckiej ugody.

Deutscher Verein zebrał się bowiem wczoraj na naradę w hotelu francuskim i deputowany Steinwender referował o ugodzie.

Zdaniem jego jest ta ugoda pozornie tylko dla Niemców korzystną. Dla tego narodowcy niemieccy wejdą wprawdzie do sejmu czeskiego, ale zresztą nie zaprzestaną na całej linii stanowczej przeciw obecnemu systemowi i jego reprezentantom prowadzić opozycyi. Po Steinwenderze przemawiał Pernerstorfer, lubujący się jak wiadomo zawsze w osobistych a nader gwałtownych napaściach. Tym razem obrał był sobie jako cel pocisków pojedynczych członków gabinetu, a zaczepki te były tego rodzaju, że spowodowały kilkakrotne wmięszanie się komisarza policyi. W ogóle z tonu, jeżeli nie z treści przemówień, członków tego skrajnego niemieckiego stronnictwa, można było poznać pewne zaniepokojenie w obec grożącej utraty najpoważniejszych sojuszników.

Z okazyi wysokiej odznaki udzielonej księciu Schönburgowi opowiada *Pester Lloyd*, że kiedy w roku 1879 upadło ministerstwo Lasser-Auersperg, otrzymał Schönburg polecenie utworzenia nowego gabinetu. Książę mandatu tego przecież nie przyjął.

Nominacya biskupa polnego na arcybiskupa wiedeńskiego, bardzo tu sympatycznie została przyjętą. Nominat już z powodu urzędowego swego dotychczasowego charakteru, nie grał nigdy wybitniejszej polityczn-

---

Astier, Lortigue a po części nawet, lepszy od nich, lecz lekko również traktujący obowiązki życia, Chemineau, jaśnieje ona uczuciem i siłą poświęcenia. Uczucie występne, poświęcenie fałszywie pojęte, to prawda — ale występku nauczył ją Paweł Astier i cała szkarada jej hańby na niego spada. Z rzewnem współczuciem widz patrzy na to siedmnastoletnie dziewczę, ofiarę sobkostwa i występku uwodziciela, przeczuwając, że Lydya okupi niebawem srogo chwilę zapomnienia. Uniesiona namiętnym szałem, uwiedziona słowami miłości, które w ustach Pawła brzmiały tak słodko, przeszła ona obok szczęścia, które mogło być jej udziałem, odrzuciła rękę zacnego młodzieńca Antoniego Caussade a poszła za uwodzicielem na hańbę i śmierć...

Gdy się obudziła z omamień, było już zapóźno... Z ust szczęśliwej swej rywalki dowiaduje się ona, że całe postępowanie Pawła Astier było tylko komedyą. Estera Seleny nie wiedząc, jakie związki łączą Astiera z Lydyą, wyznaje jej rzecz całą. Paweł pracuje obecnie nad uzyskaniem pozwolenia na rozwód od żony, poczem ma poślubić ją — Esterę — która go kocha do szaleństwa.

— Ależ p. Astier — woła Lydya, tłumiąc rozpacz w sercu — kocha inną!...

Estera ze świadomością panny światowej uśmiecha się z lekceważeniem. — Astier odpowiada, wyznał mi, iż ma stosunek z pewną osóbką, lecz ta należy do rzędu takich kobiet, które można bałamucić, ale z któremi człowiek tego stanowiska nie żeni się nigdy...

Cios był stanowczy. Nadeszła chwila rozpaczy, której Lydya nie zdoła zwalczyć rezygnacyą i pokornem uznaniem błędu. Samobójstwo zakończy to życie, złamane ręką nikczemnego egoisty. Lydya żegna się z Antonim Caussade, i korzystając z nieobecności ojca, który o jej hańbie nic nie wie, opuszcza dom rodzicielski, aby w świetnych salonach pp. Astier, oświetlonych rzęsiście na przyjęcie zaproszonych gości, zażyć truciznę. Odtąd Lydya niknie z przed oczu widza, który tylko ze słów obojętnych Pawła dowiaduje się o tragicznem przejściu. W chwili stanowczej nadbiegł Astier i nie dozwolił Lydyi wypić całej dozy trucizny; wyrwał z jej rąk flaszeczkę z zabójczym napojem a omdlałą, na wpół martwą dziewczynę, kazał odwieść do domu. Ale Lydya nie przeżyje tego ciosu, po długiej chorobie, w czasie której wyzna ojcu wszystko, prócz nazwiska uwodziciela i otrzyma od niego przebaczenie, umrze, jako bezwiedna ofiara zdziczałego bojownika o życie i używanie. Stary jej ojciec będzie teraz szukał uwodziciela i stanie się mścicielem swego nieszczęśliwego dziecka.

Wypadek z Lydyą nie zamącił pozornie świetności balu Astierów; on tylko w duszę Pawła wprowadził zamęt okrutny. Nie żal za Lydyą lub wyrzut sumienia jest tego powodem, ale owa flaszeczka z trucizną pali mu ręce i budzi w jego duszy myśli zbrodnicze. Pomimo usilnych a zręcznych zabiegów, żona rozwodowi się opiera, — mała cząstka tej trucizny mogłaby całą sytuacyę ułatwić... Walka w duszy takiej jak Pawła nie może być długą, — zwłaszcza, że właśnie w tej chwili wchodzi Marya Antonina... W przyległej sali odbywa się odczyt: autor czyta psychologiczne studyum, którego przedmiotem są dwaj młodociani zbrodniarze — szermierze w walce o byt, równie bezwzględni jak Astier i równie jak on zdecydowani. Los zdaje się sprzyjać Pawłowi: sam na sam z żoną, z trucizną w ręku, czegoż się waha? Marya Antonina żąda wody — to ostatnia pokusa, której się Astier nie oprze. Gwałtownym ruchem wlewa truciznę do szklanki, nie widząc bacznego wzroku żony. Ona przeczuła wszystko — ale napój przyjmuje i zwolna niesie go do ust...

Astier przecenił swe siły. Blady, drżący, wyrywa szklankę z rąk żony, błagając, aby nie piła. I następuje scena, która jest kulminacyjnym punktem sztuki. Żona Pawła Astier siła swej dla niego miłości wznosi się do bohaterstwa. Oszukana, opuszczona, zdradzona małżonka, a wreszcie w swem życiu nawet zagrożona — przebaczy wszystko, byle tylko ten, którego kocha, nie poszedł dalej drogą występku. Dziś się zawahał, a jutro — nie zadrży . . . Aby go powstrzymać, jest jeden tylko sposób: przebaczenie zupełne i bezwzględne. Jak matka, pragnąca zapewnić szczęście dziecku swemu w przyszłości, Marya Antonina zapomina o sobie, zwraca Pawłowi wolność, zgadza się na rozwód, byleby tylko go poprawić... byleby wiedzieć, że jest szczęśliwym...

I rzeczywiście, Astier wychodzi z tej sceny innym, przeobrażonym wewnętrznie. Czego dokonać nie mogła głęboka, ale występna miłość Lydii, to sprawiło święte uczucie małżonki.

I Paweł stał się innym, bo na poprawę nigdy nie zapóźno, ale za późno dla niego na szczęście... W chwili, gdy upojony miłością, zbliża się do Estery i wyznaje jej, że ją kocha uczuciem, jakiego dotąd nigdy nie doznał, przychodzi mściciel, który zniweczy szczęście, nie mogące wieńczyć takiego życia, jakiem było życie Astiera.

Mścicielem jest Vaillant, ojciec Lydii. Przed chwilą, z ust odźwiernego dowiedział się, kto był uwodzicielem jego córki:

— Pawle Astier — woła starzec, uniesiony szałem — to walka o byt... jam dziś silniejszy, mam w ręku pistolet, a tyś bezbronny, — więc cię zabijam...

Pada strzał i kończy istnienie Astiera, a zarazem dramat. Epilogowi temu możnaby wiele zarzucić; melodramatyczny jest, a zostawia widzowi dziwne wrażenie, że ten, który jak Vaillant był całe życie zacnym, musiał stojąc u grobu, stać się zbrodniarzem, aby zgładzić zbrodniarza; musiał zastosować darwinistyczną formułkę prawa silniejszego..

Przyznać jednak należy, że daleko przykrzejszym i gwałcącym wszelkie zasady moralności byłby taki koniec, któryby Pawła Astiera, choćby nawet nawróconego, przedstawiał w apoteozie zwycięztwa, używającego milionów i szczęścia w objęciach kochającej i kochanej Estery. Cała tendencya sztuki, którą staraliśmy się przedstawić, byłaby zwichniętą. Katastrofa przyjść musiała, a występne życie Astiera pociągnęło za sobą w fatalnem następstwie dwie zbrodnie: samobójstwo Lydii i morderstwo spełnione przez Vaillanta, który tu przedstawia już raczej nie indywidualność swoją, ale prawo obrony i sprawiedliwości społeczeństwa.

Tak pojmujemy utwór Daudeta. Jest to dramat na wskróś tendencyjny i dla tego chybia czasem pod względem scenicznym i psychologicznym, naciągając pewne sytuacye do z góry powziętej myśli. Marya Antonina, tak zawzięta zrazu, a tak później słaba, urasta znów nagle w bohaterkę, ocalając człowieka, którym pogardzać musi. Charakter to w ogóle niejasny i psychologicznie nie umotywowany, a naginający się tylko do sytuacyj, potrzebnych dla uwydatnienia postaci Astiera. Za to ta postać staje przed nami w całej pełni, skończona, przy której nikną wszystkie inne, jak Lortigue, Chemineau, jak hr. Adriani i t. p. do głównej akcyi nawet nie zbyt potrzebne. Lortigue, który z początku zdaje się grać ważną rolę, niknie w końcu zupełnie; Chemineau, któremu została w braku bojaźni bożej, obawa... żandarma, żeni się nie bardzo dobrze wiadomo dla czego z margrabiną de Rocanère, na którą także niewiadomo jakim sposobem wywiera wpływ zbawienny, lecząc ją ze sceptycyzmu i niewiary. Komiczny, ale nie pozbawiony szlachetności hr. Adriani, fiocer gwardyi papieskiej, poślubia, także niewiadomo cui bono, pełną śmieszności i dziwactw ciotkę Estery. Są jeszcze liczne inne osoby, snujące się trochę bez związku w tej sytuacyi, którą absorbują najzupełniej Paweł Astier, Marya Antonina, a w pierwszych odsłonach Lydya, która następnie ginie, jak wiadomo — za sceną.

Ale pomimo tych braków, utwor Daudeta, nie tylko swoją literacką i sceniczną ale i moralną wartością, stanąć może śmiało obok pierwszorzędnych dzieł dramatycznej sztuki. Jest to protest głośny i wymowny przeciw materyalistycznym teoryom zgubnym i ich następstwom wśród społeczeństwa, dla którego utwor przeznaczony został. Jeżeli niektóre barwy są jaskrawe, jeżeli autor w sądzie swym o dążnościach czasów obecnych okazał się surowym, to nie trzeba zapominać, że surowość tę wywołać mogły fakta, jakie kronika kryminalna we Francyi zbyt często notuje. Do zbrodni zwykłych przybyły nowe, wyrafinowane, uzasadnione w teoryach niby naukowych. — Autor-patryota przeraził się na ten widok i włożył w usta Antoniego Caussade okrzyk: „Nie ma nic wielkiego bez dobroci, bez miłości bliźniego, bez solidarności wszechludzkiej.... Teorye Darwina w dosłownem zastosowaniu są niecne, bo z głębi człowieka wydobywają — zwierzę!“

Niepospolity dramat Daudeta, odegrany był na scenie naszej wzorowo. Pierwsze miejsce i pierwsze słowo uznania należy się pani Nowakowskiej, która w roli Maryi Antoniny umiała wznieść się na wyżyny sztuki

nej roli, ani nie zdradzał wyraźnej politycznej barwy. Jest on przedewszystkiem duchownym, a jako taki zajmował się z wielkiem zamiłowaniem i bardzo skutecznie stowarzyszeniami katolickiemi.

Książę biskup krakowski Dunajewski przybył wczoraj po kilkutygodniowym pobycie w Rzymie do Wiednia i zamieszkał w ministerstwie skarbu.

Bawi tu od dni kilku Henryk Sienkiewicz. Berlińska *Post* zamieszczać będzie w fejletonie tłomaczenie ostatniej jego powieści „Bez dogmatu“, pojawiającej się obecnie równocześnie w *Czasie*, *Słowie* i w *Dzienniku Poznańskim*.

Karnawał tego roku bardzo w Wiedniu cichy. Powodem tego są liczne żałoby dworskie i prywatne, a niezawodnie i powolna rekonwalescencya po influenzy, na którą większa połowa ludności chorowała.

U pp. Dunajewskich rozpoczęły się już liczniejsze recepcye sobotnie we wspaniałych i nader wytwornie w ciągu ubiegłego lata odrestaurowanych salonach pałacu na Himmelpfortgasse. Restauracya ta dokonana pod kierownictwem najznakomitszych znawców sztuki w Wiedniu udała się świetnie. Pałac ten ks. Eugeniusza Sabaudzkiego jest, jak wiadomo, obok Belwederu i pałacu ks. Liechtensteinów, może najpiękniejszym zabytkiem sztuki XVIII wieku w Wiedniu.

Z Berlina.

(Zmiany w gabinecie pruskim. — Depesza ks. kanclerza w sprawie misyj zamorskich. — W sprawie obotników zagranicznych. — Nowy karabin.

Uwolnienie ks. Bismarcka z urzędu pruskiego ministra handlu i powołanie w jego miejsce barona Berlepscha, było dla dzienników berlińskich zupełną niespodzianką, z nikąd bowiem nie zapowiadano, ani nie uczyniono nawet najlżejszej wzmianki o takiej zmianie. Ks. Bismarck piastował urząd, który obecnie złożył, od 15 września 1880 r., a objął go po p. Hoffmanie. Mianowanie barona Berlepscha ministrem handlu uważają powszechnie jako oznakę, iż z ministerstwem handlu zostaną połączone wszystkie sprawy odnoszące się do górnictwa, które podlegały od r. 1880 ministerstwu robót publicznych i że odtąd rząd pruski poświęci kwestyi ochrony robotników baczniejszą niż dotychczas uwagę, a to w myśl intencyj cesarza, który gorliwie zajmuje się tą kwestyą. Obiega pogłoska, że w najbliższym czasie ks. Bismarck złoży także urząd prezesa pruskiego ministerstwa stanu, a zatrzyma tylko urząd kanclerza państwa niemieckiego. Baron Berlepsch jest członkiem pruskiej rady stanu, poprzednio był prezydentem regencyi w Düsseldorfie, a przed kilkoma miesiącami, po wybuchu wielkiego bezrobocia górników, otrzymał nominacyę na naczelnego prezesa regencyi nadreńskiej w miejsce Bardeslebena. Zdaniem dzienników baron Berlepsch zawdzięcza nominacyę na ministra handlu, głównie tej okoliczności, iż jest doskonale obznajomiony ze stosunkami handlowemi, przemysłowemi i górniczemi, niemniej zaś skutecznej swej interwencyi podczas streików w nadreńsko-westfalskich rewirach węglowych. Ks. Bismarck, jako minister handlu, nie pobierał osobno żadnej pensyi, obecnie tedy będzie potrzebnem uzupełnienie etatu pruskiego.

Ks. Bismarck przesłał — jak donosi *Schles. Volksztg.* — długą depeszę do posła w Watykanie, p. Schlözera, z przychylnemi oświadczeniami w sprawie misyi, przypuszczania wszystkich zakonów i ich ochrony w niemieckich koloniach. Treść tej depeszy zakomunikowano natychmiast kardynałowi Rampolli, a przez niego Ojcu św., który z tej wiadomości serdecznie się ucieszył. Chociaż nie są jeszcze znane bliższe szczegóły, faktem jest przecież — kończy przytoczony dziennik — że ks. Bismarck odstąpił znacznie od odpornego stanowiska, jakie zajął w r. 1886 r. wśród rozpraw nad misyami.

Donosiliśmy w swoim czasie o petycyi „górnoszląskiego związku robotników“ do ministra robót publicznych w sprawie zagranicznych robotników. Zarząd związku otrzymał teraz odpowiedź, w której powiedziano że zatrudnianie zagranicznych robotników w kopalniach górnoszlązkich nie może być uważane jako uzasadniony powód do zażalenia. Włosi, których w niewielkiej tylko liczbie zatrudniano, są przy łomach kamieni niezbędni. Co zaś tyczy Polaków z Galicyi, których także jest niewielu, wydano odpowiednie rozporządzenie do usunięcia ich, co się też niezawodnie już stało. Polacy z Kongresówki pracują tylko w kopalniach leżących tak blizko granicy, iż robotnicy mogą codziennie wieczorem wracać do swych rodzin.

Z Berlina zawiadamiają, iż roździał karabinu nowego modelu pomiędzy wojsko nastąpi w bieżącym tygodniu. Najpierw otrzyma go korpus gwardyi. Do d. 1 kwietnia cała armia niemiecka na stopie pokojowej będzie w posiadaniu nowej broni.

Z Francyi.

(Zgromadzenie deputowanych republikańskich. — Przesilenie ministeryalne. — Spuller i Car).

Wielkie zgromadzenie posłów republikańskich wszystkich odcieni, które miało doprowadzić do zupełnego porozumienia i zatarcia różnic w obozie republikańskim, chybiło zamierzonego celu, również jak odbyte przedtem zgromadzenie zjednoczonej prawicy. Nawet dzienniki najpoważniejsze, jak *Journal des Débats* i *Temps* zapisują to fiasco. Projekt tego zgromadzenia wyszedł od radykałów, którzy obawiają się, aby lewe centrum nie zyskiwało na przewadze. *Temps* dowodzi, że właśnie podobne ogólne zebrania wykazują jaskrawiej różnicę panującą pomiędzy republikanami, dla tego lepiej ich zaniechać. Niestety, przyjęto zasadę, aby od czasu do czasu podobne zgromadzenia się odbywały.

W Paryżu coraz głośniej mówią o przesileniu ministeryalnem, dziennik *Paris* donosi, że gabinet w obecnym składzie pozostanie zaledwie jeszcze kilka tygodni u steru rządów, również na giełdzie wznowiono wiadomość o przesileniu; — powodem tej kryzys, której wprawdzie oficyalnie zaprzeczają, są nieporozumienia między pojedynczymi ministrami i tak pp. Thevénet (minister sprawiedliwości) i Rouvier (minister skarbu) kłócą się z sobą o znaną sprawę krachu miedzianego; pierwszy z nich żąda daleko idącego w tej skandalicznej sprawie dochodzenia, podczas gdy drugi wolałby ograniczyć takowe do jak najmniejszych rozmiarów. Kwestya dotąd jeszcze nie została rozstrzygniętą. Ważniejszym jest jednak konflikt istniejący między prezesem gabinetu Tirardem a ministrem spraw wewnętrznych p. Constans, który tak energicznie i świetnie przeprowadził wybory. Tu jak się zdaje istnieje jak Francuzi mówią *incompatibilité d' humeur*, i jeden z nich będzie musiał ustąpić. Tirard ma mieć już pozwolenie prezydenta Carnota do zamianowania Constansa gubernatorem Algieru i do utworzenia następnie nowego gabinetu. Z drugiej strony donoszą, że właśnie ów Constans posiadający ogromną ilość zwolenników w Izbie, będzie powołany do złożenia ministerstwa.

Jak wiadomo, pewne sfery polityczne rozpoczęły kamppanię przeciw ministrowi spraw zewnętrznych Spullerowi, podejrzywając go o antypatye rossyjskie. Otoż obecnie p. Spuller kazał ambasadorowi rossyjskiemu w Petersburgu, podziękować imieniem rządu francuskiego carowi za jego zachowanie się w obec uroszczeń holenderskich i przy tej sposobności być przed carem tłómaczem najwierniejszych uczuć Spullera.

Sprawa Portugalii.

O stanie tej spornej sprawy, okazały się wszystkie wiadomości podawane przez lizbońskiego korespondenta *Köln. Ztg.* dotychczas jako najdokładniejsze. Ten sam korespondent donosi pod dniem 1 b. m.: Rząd portugalski wyszle w najbliższych dniach obszerny memoryał do mocarstw pierwszorzędnych; w memoryale tym zaproponuje konferencyę. Dla odwołania się do traktatu berlińskiego nie trzeba wcale poprzedniego przyzwolenia Anglii. Mianowany posłem portugalskim w Londynie Barjona de Freitas wyjeżdża w tych dniach dla objęcia swoich obowiązków w Londynie. Stosunki urzędowe z Anglią od chwili przesłania ultimatum są zawsze bardzo uprzejme z obu stron. Na zapytanie rządu angielskiego, czy nowy gabinet ma zamiar dotrzymać przyrzeczenia poprzedniego, odpowiedziano z Lizbony potwierdzająco.

Vossische Ztg. donosi: Pomimo zaprzeczeń wiadomości, że Ojciec św. ma się zająć sądem polubownym zatargu angielsko-portugalskiego, utrzymuje się pogłoska ta i coraz uporczywiej występuje. Ponownie oto donoszą, że Papież wyszle kardynała Mocenni do króla Portugalii z pismem własnoręcznem. Dowiadujemy się także, że w ostatnich dniach odbywała się raźniejsza wymiana depesz pomiędzy nuncyuszem apostolskim w Lizbonie a kancelaryą stanu przy Watykanie. Czy doniesienia te są zupełnie wiarogodne, czy nie, to jednak faktem jest, że ze wszystkich form sądu rozjemczego, najmniej prawdopodobieństwa miałby sąd z inicyatywy Watykanu. Musieliby chyba w Anglii przyjść naprzód do steru Irlandczycy, ażeby myśl rozstrzygnięcia sporu przez Watykan, znalazła w Anglii aprobatę.

Korespondent lizboński *Köln. Ztg.* zapewnia, że z ust samego ministra Serpa Pimentel dowiedział się, że od chwili ustąpienia gabinetu Barrosa Gomez rząd portugalski nie uczynił żadnego kroku u mocarstw. Ale rząd obecny postanowił teraz, odwołując się na artykuł 12 berlińskiego traktatu, zwrócić się do mocarstw a równocześnie do Anglii. Mocarstwa w odpowiedzi swej nie odrzuciły formalnie myśli konferencyi. Przedtem jednak starać się będzie Portugalia porozumieć z Anglią.

Wszystkie dzienniki lizbońskie ogłosiły list jakiegoś przemysłowca, który się podejmuje przerabiać materyały bawełniane równie tanio a może nawet taniej, niż wyrabiane przez „korsarzy angielskich.“

KRONIKA

Lwów, 3 lutego.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły gminie Ostapkowce, w powiecie kołomyjskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Mianowania w armii.** Pułkownik sztabu artyleryi Andrzej Korn, dyrektor artyleryi wałowej w Przemyślu, na własną prośbę przeniesiony w stan spoczynku; a podpułkownik Herman Brandstätter-Brandenau, komendant batalionu artyleryi wałowej nr. 3 mianowany dyrektorem artyleryi wałowej w Przemyślu i jednocześnie przeniesiony do sztabu artyleryi.

— **Ślub.** Dnia 15 b. m. w kościele archikatedralnym we Lwowie o godzinie 12 w południe odbędzie się ślub Stanisława hr. Siemieńskiego, syna JE. Wilhelma ze Sławczyna hrabiego na Bieczu Siemieńskiego-Lewickiego, c. k. Tajnego Radcy i Podkomorzego, członka Izby Panów i Zofii z hr. Lewickich, z Zofią hrabianką Tarnowską, córką JE. Jana hr. Tarnowskiego, Marszałka krajowego, i Zofii z hr. Zamoyskich.

— **Dr. Damian Sawczak,** poseł na Sejm krajowy, będzie zdawał sprawę ze swych czynności poselskich dnia 6 lutego w Podhajcach.

— **Akcya pomocnicza.** Komitet ratunkowy, zawiązany we Lwowie w celu niesienia pomocy włościanom dotkniętym nieurodzajem, odbył w sobotę posiedzenie, na którem wybrano komisyę redakcyjną, która zajmie się ułożeniem stosownej odezwy do całego kraju o niesienie pomocy. Komisyę tę składają pp.: Wł. Bełza, dr. Al. Hirschberg, prof. Romańczuk, J. Starkel i Alb. Wilczyński.

Następnie uchwalił komitet podzielić się na trzy sekcye: finansową miejską, finansową zamiejscową i prowiantową, a wreszcie na propozycyę hr. Skarbka postanowiono zaprosić do Komitetu panie, biorące czynny udział w towarzystwach humanitarnych. W tym celu wystosuje komitet zaproszenia do towarzystwa Miłosierdzia, tow. św. Salomei i towarzystwa oszczędności.

Podział komitetu na sekcye jest następujący. Do sekcyi finansowej wszedł hr. Skarbek Henryk jako przewodniczący, ks. kan. Pawlików jako zastępca przew. i Wł. Gubrynowicz jako sekretarz. Sekcyi finansowej zamiejscowej przewodniczy p. prof. Roszkowski, zastępcą jego jest prof. Romańczuk, sekretarzem dr. Ostaszewski-Barański. Wreszcie w sekcyi prowiantowej pp.: ks. kan. Zabłocki, jest przewodn.; Augustynowicz zastępcą i dr. Dulęba Bronisław sekretarzem.

— **Terytoryalne zakłady ubezpieczenia robotników** od wypadków, istniejące w Przedlitawii, na mocy ustawy państwowej z dnia 28 grudnia 1887 w liczbie 7, zamierzają utworzyć Związek między sobą, a to w celu wspólnej pracy nad rozwiązaniem rozlicznych kwestyj zasadniczych, tyczących się tych pożytecznych instytucyj. Pierwsza konferencya w sprawie utworzenia Związku odbędzie się w Wiedniu dnia 7 lutego b. r. o godzinie 10 zrana w biurze wiedeńskiego Zakładu terytoryalnego, a przedmiotem obrad, między innemi, będzie kwestya wystosowania petycyi do obu Izb Rady państwa w sprawie uwolnienia od pocztowych opłat korespondencyj pochodzących od kas dla chorych, należących do Związku powiatowych kas dla chorych: sprawa wykazów statystycznych jakie przez zakłady terytoryalne mają być dostarczane Ministerstwu spraw wewnętrznych i cały szereg spraw administracyjnych tudzież zasadniczych, mających związek z wykonaniem ustawy, powołanej na wstępie. Konferencya potrwa kilka dni a terytoryalny Zakład dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie delegował na nią swego dyrektora p. Henryka Lama.

(*s*) **Ze świata.** Wbrew wszelkim słusznym przypuszczeniom lwowski karnawał roku 1890 zawiódł, dotąd przynajmniej, położone w nim nadzieje. Powody przeróżnej natury złożyły się na wytworzenie dusznej, przygnębiającej i niewesołej atmosfery, działającej deprymująco na ludzi i odejmującej chęć i ochotę do zabawy. Możemy pocieszać się przynajmniej tą myślą, że wszędzie dzieje się to samo. Jest to zawsze pewien rodzaj ulgi.... Zarówno w innych miastach polskich jak i pozagranicami kraju n. p. w Wiedniu, sytuacya karnawałowa przedstawia się w ponurych barwach. Europa cała spoważniała i zamieniła się w jeden wielki Paillerona „Świat Nudów“; nawet pessymiści są w złym humorze, bo ich najgorsze przewidywania ziściły się w zupełności. Cieszmy się jednak myślą, że stan podobny wywołać musi naturalną i zdrową reakcyę, której pierwsze, choć jeszcze skromne objawy, dostrzegliśmy w ostatnim tygodniu. Bal Koła literackiego udał się doskonale, a bal prawników, o którym na innem miejscu piszemy, powiódł się w zupełności. Gorzej dzieje się w domach prywatnych. Zmniejsza się niestety z każdym rokiem liczba otwartych domów, które lubią, mogą i umieją przyjmować, znikają one powoli, a w zamian nie przybywają inne. Jest to objaw społeczny ujemnej natury.

U nas wszyscy chcieliby się bawić, ale u drugich! jest to wygodne i niekosztowne; istnieją na szczęście chwalebne wyjątki; z przyjemnością zapisujemy, że hr. Walerya Borkowska po zbyt długiej pauzie otworzyła znowu swój salon, o którym można powiedzieć, że jest instytucyą towarzyską od dawnych lat. W piątek tańczono tam po raz pierwszy w małem kółku, a zebrania te mają powtarzać się co środę i piątek. Dziś w poniedziałek odbędzie się większy bal u pp. Edwardów Podlewskich. Śmielszej i dzielnej inicyatywie zawdzięczamy sobotni piknik w kasynie narodowem, który nadspodziewanie zyskał uznanie wszystkich biorących w nim udział. Przybyło osób przeszło 60, a do tańca stanęło par szesnaście. Świat wojskowy dostarczył zwłaszcza licznego kontyngensu. Ochoczy mazur, prowadzony przez Adama hr. Tarnowskiego doprowadził do kolacyi, którą podawano przy małych stolikach, reprezentujących pojedyńcze stronnictwa, stworzone na naturalnej podstawie sympatyi i innych uczuć; powszechną admiracyę wzbudzał zwłaszcza jeden ze stolików, przy którym zasiadło *trio* najładniejszych panien. W śród grona uroczych danserek zauważano powszechnie dwie nowe i miłe aparycye, mianowicie: księżniczkę Windischgrätz, córkę komenderującego i hrabiankę Dembińską, wnuczkę hr. Waleryi Borkowskiej. Tańczono wesoło do godziny szóstej z rana.

Pierwsza próba udała się zatem wybornie i spóźniony piknik stanie się zapewnie punktem wyjścia i nowych zabaw; tym sposobem choć pod sam koniec karnawał zasłuży na częściową przynajmniej rehabilitacyę i będzie można powtórzyć z Szekspirem: *End well' all's well.*

Na piknik przybyli: JE. Pan Namiestnik hr. Badeni, komenderujący 11 korpusem ks. Windischgraetz z rodziną; hr. Stefanowa Fredrowa w prześlicznej toalecie, hr. Koziebrodzka z córką, pani Wład. Tustanowska z dwiema córkami, pp. Rudniccy, E. Podlewscy, Wal hr. Borkowska, panie Czajkowska i Bocheńska z córkami, pp. Pieńczykowscy, hr. Hardegg-Baworowska z córką i jej narzeczonym Adamem hr. Gołuchowskim, i t. d.

Jutro bal Tow. św. Salomei na który wybiera się cały Lwów.

— **Bal prawników.** Głos opinii ogólnej, objawionej na balu wczorajszym zaliczył zabawę tę do najświetniejszych w bieżącym karnawale. Bale prawników cieszą się we Lwowie ustalonem powodzeniem, a komitet tegoroczny dołożył wszelkich starań, ażeby tradycyi

---

dramatycznej. W głównej scenie z trucizną, artystka porwała całe audytoryum siłą swego uczucia i szlachetnością gry, zawsze utrzymywanej w mierze. Pani Stachowiczowa, jako Lydya, była pełną wdzięku, naturalności i szczerego uczucia; w scenie pożegnania z Antonim Caussade i w rozmowie z Esterą, piękny talent artystki nowem zabłysnął światłem. Nieco w cień usunięta postać Estery Seleny, wydobyła się na plan pierwszy, dzięki wybornej interpretacyi panny Pankiewiczównej. W rozmowie z Lydyą była nieporównaną a nie możemy tu nie podnieść z należytem uznaniem wybornego sposobu mówienia artystki na scenie. Mówi ona szybko, donośnie, zawsze z należytym akcentem, a w dyalogach unika starannie przerw, co jest u nas kardynalną wadą. — Uznanie najzupełniejsze należy się panu Woleńskiemu za odtworzenie postaci głównego bohatera Pawła Astier. Ten wytworny salonowiec, według wyrażenia p. Chemineau „umoralniony białą krawatką“, a przygotowujący w głębi duszy spełnienie zbrodni, wyszedł w grze p. Woleńskiego w całości i w szczegółach wybornie. Jest to niewątpliwie jedna z najlepszych kreacyj utalentowanego artysty. Pan Zboiński jako Vaillant, był jak zawsze doskonały; jemu też podobno przypada zasługa starannej reżyseryi tego dramatu. Musielibyśmy zresztą cały, długi afisz przepisać, chcąc wymienić wszystkich artystów, którzy z chlubną starannością spełnili swój obowiązek. Nawet drugo i trzeciorzędne role były należycie wykonane Dam obcych i panów, wchodzących jako goście do salonu, było tym razem mniej, niż zwykle, ale to tylko wyszło na korzyść jakości. W ogóle przyznać musimy, że dyrekcya i reżyserya wielką okazały staranność. Salon pp. Astier, gdzie się odgrywa scena z trucizną, urządzony był bez zarzutu; zauważyliśmy meble nowe i ładne i nową dekoracyę, bardzo szczęśliwie zmniejszającą obszar sceny. Jesteśmy przekonani, że z takiem staraniem i tego rodzaju wystawione utwory, będą miały zawsze u nas należytą ocenę i powodzenie.

***

dawnej nie uczynić ujmy. Ubranie sal, zwłaszcza zaś małej, w której zaimprowizowano schronisko w guście komnaty japońskiej, nie pozostawiało nic do życzenia. O stylu w takiej improwizacyi oczywiście mowy niebyło, ale podnieść należy pewien polot i lekkość, jakie rozwinął dekorator, rzucając na tło białe z powiewnego tarlatanu swobodnie wijące się powoje żywego bluszczu, a na tem podmalowaniu rozwijając we wdzięcznem ugrupowaniu fantastyczną grę wachlarzy *à la Mikado*, które symbolizowały pysznie przeznaczenie tego przybytku, poświęconego ochłodzie po zbyt może podniecających wrażeniach tańca... Wielkie ścienne zwierciadła wywoływały efekt całego szeregu podobnych wogóle zresztą gustownie przystrojonych przybytków.

Około pół do 10 zaczęły się sale zapełniać, a wpół godziny później padły z orkiestry pierwsze tony poloneza i bal się rozpoczął. W pierwszej parze szli J. E. Prezydent Simonowicz z księżną Windischgrätz, w drugiej ks. Windischgrätz z panią Simonowiczową, w trzeciej J. E. hr. Tarnowski Marszałek krajowy z panią Prezydentową Mochnacką, w czwartej p. Prezydent Mochnacki z panią Piętakową. w następnych dr. Piętak z panią Marchwicką, J. E. hr. Siemieński-Lewicki z p. pułkownikową Dylewską, br. Kannej z panią Moszyńską. Po polonezie objął dowództwo niezmordowany i wytworny aranżer tańców p. Adolf Abrahamowicz i przy pomocy p. dr. Kopeckiego, prowadził je z krótką przerwą do godziny 5 zrana. Porządki tańców, ofiarowane tancerkom, wykonane bardzo ładnie w formie palety malarskiej, zostały nietylko wyczerpane, ale i uzupełnione jeszcze nad program. Do pierwszego kadryla stanęło par blisko 80.

Wkrótce po rozpoczęciu balu przybył J. E. Namiestnik hr. Badeni wraz z p. Stanisławową hr. Badeniową i zabawił przeszło godzinę na balu.

— **Tutejsze Towarzystwo lekarskie**, którego posiedzenia odbywały się dotychczas w jednej z sal magistratu, posiada obecnie lokal własny, przy ulicy Blacharskiej l. 18, połączony z pracownią bakteryologiczną, utrzymywaną przez c. k. Rząd. Pierwsze bardzo ożywione posiedzenie naukowe, zagajone dłuższem przemówieniem przewodniczącego dr. Bylickiego, odbyło się dnia 1 b. m. Przedmiotem dyskusyi na tem posiedzeniu był przypadek wycięcia kawałka żołądka i jelita, opowiedziany przez dr. Schramma; dalej preparaty anatomiczno-patologiczne prof. dr. Feigla, i przypadki nowe promienicy ludzkiej, oraz leczenie wola za pomocą podwiązania tętnic, przedstawione przez dr. Barącza.

— **Komitet balu techników** prosi uprzejmie panie, które rozprzedażą biletów zająć się raczyły, a które dotąd pozostałych biletów nie zwróciły, o łaskawe nadesłanie ich względnie o zamknięcie rachunku do dnia 5 lutego. Komitet urzęduje w gmachu politechniki codziennie od godziny 11 do 12. Listy nadsyłać można albo pod adresem „komitetu balu“ (gmach politechniki) lub na ręce dr. M. Łazarskiego, profesora Politechniki a skarbnika komitetu.

= **Szajka złodziei**. Przed tygodniem skradziono p. Romualdowi M. z otwartego pokoju zł. damski zegarek, szklaną puszkę ze srebrną pokrywą i skarbonkę z gotówką 25 zł. Rewizor policyjny Günsberg wykrył sprawcę tej kradzieży w osobie notorycznego złodzieja Atanazego Leszczyńskiego, ktory udając niemego żebraka, zakradał się zwykle do otwartych pomieszkań. Leszczyński został onegdaj przytrzymany *in flagranti*, gdy skradł pod l. 18 ulica Bema, obuwie wartości 20 zł. Skradzione panu M. kosztowności nabył od niego tutejszy złotnik Jakol Finkel, mimo że był już przedtem przez policyę o tej kradzieży zawiadomiony, za 3 zł. i odprzedał takowe złotnikowi Baruchowi Striksowi za 12 zł. Przy rewizyi u Finkla, którego aresztowano, zakwestyonowano także starą monetę, drugą na 2 zł., trzy srebrne zegarki, trzonek od noża z chińskiego srebra, trzy sr. zegarki, pierścionek z brylancikiem i mechanizm z zegarka. W tej samej sprawie aresztowano również Karola Szczerbińskiego i Julię Grywaszewską, jako spólników Leszczyńskiego.

= **Krwawe zajście**. Wczoraj wieczór między kowalem Bazylewiczem, a szlifierzem Piotrem Drozdem, w pomieszkaniu tego ostatniego, pod l. 89 za rogatką Żółkiewską, przyszło do sprzeczki, z której wywiązała się zacięta bitka, podczas której Drozd, pochwyciwszy nóż, zadał nim swemu przeciwnikowi tak ciężkie pchnięcie w szyję, że musiano Bazylewicza odwieźć do szpitala. Drozda aresztowano.

= **Kradzież**. Lekarz pułkowy p. Franciszek P. spostrzegł onegdaj, że zginęła mu z zamkniętego biurka kwota około 400 zł., kupony i złoty zegarek. Nazajutrz wyśledził rewizor policyi Stauber sprawcę tej kradzieży w osobie byłego sługi poszkodowanego Izaka Landau, u którego odebrano też 307 zł., kupony i zegarek. Zakradł on się do mieszkania dra P. przed południem zapomocą dobranego klucza. w towarzystwie drugiego rzezimieszka i zamknął następnie napowrót biurko i drzwi od pokoju.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 3 lutego 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłych dwóch dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 1 do godziny 12 w południe dnia 3 lutego 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny od N do SW, co do siły słaby (1·0), stan nieba zmienny, powietrze bardzo wilgotne (84 prc. wilgotności wzgląd.), opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była —6·1°C, najwyższa —1·4°C w sobotę po południu, najniższa —12·8°C dziś w nocy.

Obie doby były pogodne i mroźne; wczoraj i dziś rano była mgła.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się na zachodnich wybrzeżach Norwegii; zwyżka 780 do 775 mm. w Siedmiogrodzie; zniżka drugorzędna utworzyła się w północnej Skandynawii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 772 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 3 do godziny 12 w południe dnia 4 lutego b. r. Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura doby obniży się do —8·0°C, niebo będzie przeważnie pogodne, względna wilgotność powietrza bez zmiany, opadu nie będzie. Doba będzie pogodna i mroźna; nad ranem mgła.

— **W Uniwersytecie Jagiellońskim** p. Salamon Garfein, rodem z Tarnopola, otrzymał stopień doktora praw.

— **Lody na Wiśle** w powiecie tarnobrzeskim, które tworzyły zator między Przewarem a Kołem, odeszły w nocy na 29 b. m. bez spowodowania jakiejkolwiek szkody. Od ujścia Wisłoki lody odeszły tej samej nocy przy stanie wody 290 cm. na wodoskazie pod Gawłuszowicami; lód zaś na Sanie stał jeszcze dnia 29 z. m. nieporuszony. Stan wody na Wiśle pod Tarnobrzegiem wynosił dnia 30 z. m. 160 cm. nad zero.

— **Polacy w Wiedniu** zamieszkali, urządzają d. 6 b. m. wieczór kostiumowy z tańcami w "Albrecht-Dürersaal" (restauracya Plott'a, róg Gumpendorferstrasse i Laimgrubengasse). Czysty dochód przeznaczony w całości na cel dobroczynny, mianowicie na fundusz szkoły polskiej w Wiedniu. Początek o godzinie 8 wieczorem. Toaleta wieczorkowa albo kostiumowa z maską lub bez maski. Muzykę do tańców wykona salonowa kapela p. Krempela.

— **Hr. Karol Czapski**, wybrany został burmistrzem (gołową) miasta Mińska.

— **Sprzeniewierzenie.** Naczelnik kasy miasta Berlina uwięziony został pod zarzutem sprzeniewierzenia 60.000 marek.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

„Swiata“ krakowskiego Nr. 3, noszący datę 1 b. m., jest wierny pięknym tradycyom artystycznym swych poprzedników. Rozpoczyna go śliczna winieta tytułowa Romana Kochanowskiego i budzący powszechne zajęcie szkic historyczno-obyczajowy dr. Antoniego J. „Po inkursyi kozackiej. Z wewnętrznych dziejów Bracławszczyzny“. Następuje „Róża“ obrazek szkicowany z natury przez Waleryę Solecką z illustracyami Stanisława Radziejowskiego. A w dalszym ciągu: „List“ Władysława Bakałowicza, „Cyganie“ Antoniego Kozakiewicza, „Na wedecie“ Jana Chełmińskiego; żywotną sprawę poruszające „Kartki ze wsi“ Józefy hr. Reyowej, prześliczna reprodukcya „Opowiadania“ Stefana Bakałowicza; pełna artystycznego wdzięku piosnka Jana Galla „Ninetta“ z illustracyą Stanisława Tondosa; wielce zajmujący „List z Anglii“ Ed. S. Naganowskiego; „Orkiestra teatralna w Delatynie“ Tadeusza Rybkowskiego; „Nasi artyści sceniczni“ (Pani Adolfina Zimajer z córką Heleną w „Grzeszkach Babuni“) Włodz. Tetmajera, a wreszcie jak zawsze staranna „Kronika“. W dodatku pierwszym „Karyerowicz“ powieść J. Rogosza, w dodatku drugim: „Piastunka“ przez Nagodę.

Grażyna i Konrad Wallenrod. Wytwornego tego wydawnictwa, podjętego przez księgarnię tutejszą H. Altenberga, wyszedł zeszyt IV, który zawiera pieśń czwartą, piątą i początek szóstej „Konrada“. Zeszyt ten ozdabiają trzy illustracye Juliusza Kossaka. Pierwsza przedstawia Wajdelotę w czasie uczty:

„Niech wam ostatni w Litwie Wajdelota,
Nuci ostatnią litewską piosenkę.“

Druga, jest odtworzeniem tragicznej sceny porwania z powieści Wajdeloty:

„Niemcy wpadli do domu. Jeden wypuścił się [za mną,
Zgonił, porwał mię na koń . . . . . .

Trzecia rycina, jest dalszym ciągiem Wajdeloty powieści, a przedstawia wnętrze wnętrze ogniska i tę chwilę gdy:

. . . . Kiejstutówna
Za krośnami usiada albo się bawi przędziwem;
A gdy igły migocą, toczą się chybkie wrzeciona,
Walter stoi i prawi cuda o krajach niemieckich
I o swojej młodości....

Na konkursie rzeźbiarskim Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie, artysta Antoni Kurzawa otrzymał, jak to już donosiliśmy, za grupę z gipsu „Mickiewicz budzący geniusza“ trzecią nagrodę. Wyroki jury wywołały niezadowolenie, które najenergiczniej objawił A. Kurzawa; wszedł bowiem na trybunę i w obec licznej publiczności potłukł dzieło swoje na drobne kawałki.

Henryk Sienkiewicz, jak donosi *Świat*, postanowił podobno skończyć dramat Słowackiego „Horsztyński“, który, jak wiadomo, doszedł nas w ułamkach.

Z Izby sądowej.

(*Proces emigracyjny w Wadowicach*).

Wadowice, 1 lutego.

Kilku świadków przez oskarżenie powołanych nie stawiło się w swoim czasie do rozprawy, ponieważ wezwania im nie doręczono. Odnośne protokoły ze świadkami tymi spisane odczytano dziś przy rozprawie: nie zawierają one nic nowego ani godnego uwagi.

Następnie odczytano jeszcze kilka listów znalezionych u oskarżonych: Hałatka, Krasuckiego i innych. W jednym z listów do Krasuckiego robi mu agencya hamb. wyrzuty, że bierze regularnie pieniądze a nic nie robi.

Przewodniczący okazał następnie przysięgłym książki przez agencye prowadzone, o ile takowe przy rozprawie okazane nie zostały.

Po okazaniu książki pasażerskiej agencyi bremeńskiej skonstatował p. przewodniczący na wniosek obrońcy dr. Cieszyńskiego, że żaden z dezerterów przez władze wojskowe wykazanych przez agencyę bremeńską nie przeszedł i w agencyi tej karty okrętowej nie kupił oraz że c. k. starosta bialski książkę tę pasażerską przeglądał i okoliczność tę podpisem swoim stwierdził.

Odczytano następnie świadectwa urzędowe wszystkich obwinionych, z których wynika, że główni oskarżeni dotychczas nigdy karani nie byli.

Przewodniczący konstatuje, że nadeszły akta dochodzenia karnego przeciw żandarmom Hubenemu i Hodowskiemu. Z aktów tych odczytanym został reskrypt c. k. starosty bialskiego z kwietnia 1888 r. do żandarmeryi w Oświęcimiu, w którym starosta uwalnia żandarmeryę od pełnienia służby na dworcu w Oświęcimiu w tym celu, aby tem gorliwiej mogła strzedz granicy, przez którą przekradają się wychodźcy za pomocą nieuprawnionych agentów. Odtąd pełnić miał służbę policyjną na dworcu wyłącznie urząd cłowy. — Obrońca dr. Goldhammer cofa wniosek o zawezwanie jako świadka dezertera Janosza Butkowskiego i stawia imieniem wszystkiah obrońców wniosek ze względu na przepis §. 325 proc. kar. by Trybunał przybrał na czas wywodu przewodniczącego a to na koszt oskarżonych zaprzysięgłych stenografów, którzyby resumé przewodniczącego dosłownie do protokołu wpisali.

Trybunał uchwalił przychylić się do tego wniosku.

Przed zamknięciem postępowania dowodowego zabrał głos dr. Ogniewski, celem oświadczenia się względem reformy aktu oskarżenia.

Prokurator cofnął oskarżenie przeciw Jakóbowi Klausnerowi co do faktów oszustwa, w agencyi brodzkiej popełnionych; przeciw Juliuszowi Neumanowi, co do faktów oszustwa przy zmienianiu pieniędzy popełnionego; przeciw Edwardowi Zopothowi co do oszustwa, popełnionego na szkodę 14-stu wychodźców przy sprzedaży biletów kolejowych i wymianie pieniędzy; przeciw konduktorom i innym oskarżonym drugorzędnym, mianowicie tak zwanym naganiaczom co do współwiny w oszustwie odnośnie do Pakietu i Unionu; przeciw główniejszym obwinionym: Klausnerowi, Herzowi, Loewenbergowi, Laudauowi, Hałatkowi, Zopothowi, Iwanickiemu, Zeitingerowi, Sadgerowi, Neumanowi, o zbrodnię z §§. 220 i 222 z czasu przed kwietniem 1887.

Następnie zreformował oskarżyciel publiczny akt oskarżenia odnośnie do zbrodni z §. 222 ustawy karnej, wszystkim oskarżonym zarzuconej, w ten sposób, że zbrodnia dania pomocy ma się odnosić jedynie do dania pomocy do dezercyi a nie do innych zbrodni wojskowych; wreszcie uzupełnił, względnie rozszerzył prokurator oskarżenie co do wszystkich oskarżonych odnośnie do zbrodni gwałtu publicznego z §. 98 ust. kar. w ten sposób, że w kwalifikacyi zbrodni ma być umieszczony dodatek, że szkoda dla wychodźców z powodu działania zbrodniczego, względnie ze świadczeń wynikła, kwotę 300 zł przenosi.

Ze strony obrońców prof. dr. Rosenblatt w interesie oskarżonych agencyi hamburskiej, a dr. Cieszyński jako obrońca członków agencyi bremeńskiej, sprzeciwiają się w myśl §. 320 post. kar rozszerzeniu oskarżenia co do zbrodni z §. 98 ust. karn. w kierunku wyż wskazanym, oraz postawieniu pytań w myśl żądania oskarżyciela publicznego.

Trybunał po dłuższej naradzie uchwalił przychylić się do wniosku prokuratora, nie uwzględniając sprzeciwienia się obrony.

Następnie przewodniczący, radca Lipka, ogłosił, że zamyka postępowanie dowodowe, z zastrzeżeniem atoli, że po nadejściu rekwizycyi z Hamburga, skonstatuje jeszcze, czy D. O. Conelly, dyrektor Clearinghouse, wykonał przysięgę na zeznania swoje, w toku śledztwa złożone, lub nie.

Z powodu, że ułożenie i przepisanie pytań zajmie więcej czasu, odroczył przewodniczący rozprawę do poniedziałku dnia 10-go lutego, o godzinie 10-tej przed południem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z inicyatywy Komitetu c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego nastąpi w dniu 4-go lutego b. r., o godzinie 10-tej przed południem, w lokalnościach galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego (przy ulicy Karola Ludwika l. 1) zebranie zaproszonych prezesów wszystkich Oddziałów Towarzystwa gospodarskiego, oraz delegatów z całego kraju, celem naradzenia się w sprawie dalszej akcyi ratunkowej, spowodowanej zeszłorocznym nieurodzajem,

Targ zbożowy. *)

Dnia 1 lutego 1890.

Lwów, pszenica 8·75 do 9·60, żyto 7·50 do 8·10, jęczmień 6·25 do 8·50, owies obroczny 7·50 do 8·—, rzepak 15·50 do 16·50, groch 6·75 do 12·—, wyka 5·50 do 6·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 49·— do 65·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 8·50 do 9·50, żyto 7·25 do 7·85, jęczmień browarny 6·—do 8·—, owies—·— do 7·50, groch 6·50 do 11·—, wyka 4·80 do 5·25, rzepak 15·— do 16.—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 48·— do 64·—, koniczyna biała —·— do —·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·90 do 9·70, żyto 7·65 do 8·30, jęczmień 6·75, do 8·70, owies 7·25 do 8·—, groch 7·— do 12·—, wyka —·— do —·—, rzepak 15·65 do 16·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 65·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 25·— do 45·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 11·50 do 11·75 zł.

Usposobienie ożywione. Kupcy przystają na wyższe żądania producentów. Z powodu małej podaży ruch handlowy nieznaczny. Tendencya zwyżkowa.

*) Przedruk wzbroniony.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 18 do 25 stycznia 1890 bez opłaty akcyzowej. Pszenica 8·95 do 9·25, żyto 7·70 do 7·90, jęczmień browarny 7·75 do 8·15, pastewny 6·35 do 6·75, owies 7·15 do 7·45, hreczka 6·50 do 6·75, kukurudza zeszłoroczna 6·— do 6·80, nowa 5·75 do 6·—, groch do gotowania 8·50 do 10·—, pastewny 6·50 do do 7·—, fasola 9·— do 13·—, bobik 6·50 do 7·—, wyka 6·25 do 7·—, koniczyna 40·— do 65·—, anyż rosyjski 22·— do 23·—, anyż płaski 19·— do 23·—, kminek 17·— do 20·—, rzepak zimowy 15·— do 15·50, letni 15·— do 6·—, lnianka 9·70 do 10·—, nasienie lniane 9·50 do 10·—, nafta zwykła 13·50 do 14·50, salonowa 16·50 do 18·50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 literprocentowy kontyngentowany z podatkiem konsumcyjnym 46·25 do 46·50.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pani i Najd. Arcyksiężniczka Marya Walerya udały się przedwczoraj o godzinie wpół do 8 rano w najściślejszem *incognito* do krypty kościoła OO. Kapucynów i przepędziły czas dłuższy zatopione w gorącej modlitwie przy sarkofagu Cesarzewicza Rudolfa.

Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor i Najd. Arcyksiężna Marya Teresa złożyli przedwczoraj wizytę przebywającym w Wiedniu hrabstwu Bardi.

P. Minister dr. Dunajewski był w sobotę o godzinie 3ciej po południu na posłuchaniu u Najj. Pana.

W sobotę przedpołudniem nowy arcybiskup wiedeński ks. Gruscha złożył w ręce nuncyusza Galimbertiego przysięgę wierności i posłuszeństwa dla Stolicy św.

Polit. Corr. zaprzecza stanowczo doniesieniu niektórych dzienników, jakoby austro-węgierski poseł w Sofii p. Burian miał przybyć w dniach najbliższych do Wiednia celem złożenia osobiście służbowego sprawozdania. P. Burian uda się tylko w sprawach czysto prywatnych na dni kilka do Węgier poczem powróci wprost na swoje stanowisko do Sofii.

Dep. Polonyi wniesie na jednem z najbliższych posiedzeń węgierskiej Izby dep. w imieniu skrajnej lewicy interpelacyę do rządu, kiedy tenże zamierza przedłożyć nowelę do ustawy o swojszczyźnie.

Czas odbiera z Wiednia następującą depeszę:

Pan Namiestnik, hrabia Badeni, przez czas swej bytności w Wiedniu, pracował usilnie i nieznużenie nad ważnemi krajowemi sprawami. Praca ta obejmowała: wyjątkowy stan nędzy w Galicyi, stosunki polityczne i społeczne tak polskie jak ruskie, rzeczy administracyjne, sprawę indemnizacyjną. O ile wiem, Namiestnik wszędzie, w najwyższych sferach zarówno, jak w rządowych, spotkał się z najlepszem i najżyczliwszem pod wszelkiemi względami dla kraju naszego usposobieniem, i tak pod względem rzeczowym, jak osobistym, z najzupełniejszem mógł ztąd wyjechać zadowoleniem. Namiestnik powróci do Wiednia 22 b. m.

Wedle informacyj *Pol. Corr.*, cesarz Wilhelm uda się tego lata z pewnością na manewry wojsk rossyjskich.

Cesarz wziął przedwczoraj udział w pruskiej radzie ministeryalnej, odbytej pod przewodnictwem ks. Bismarcka.

Post donosi, iż król włoski przybędzie w kwietniu z wizytą do Berlina.

Reichsanzeiger zamieszcza reskrypt cesarski do ministra spraw wewnętrznych, mocą którego nadaje monarcha miastu Hanowerowi na znak szczególniejszej swej łaski tytuł: *Haupt und Residenzstadt.*

Jutro odbędzie się u ks. kanclerza obiad parlamentarny, na który ma przybyć także cesarz Wilhelm.

Ambasador rossyjski przy dworze niemieckim hr. Szuwałow, powrócił z dłuższego urlopu do Berlina i objął urzędowanie.

Dziennik urzędowy ogłasza nowelę do ustawy wojskowej, mocą której armia niemiecka zostaje podzieloną na dwadzieścia korpusów.

Z powodu wyborów do parlamentu niemieckiego, sejm pruski odroczy się na czas od 11 do 23 lutego.

Car Aleksander — jak donoszą z Petersburga do *Kreuz. Ztg.* — nie uda się tego lata wraz z rodziną do Kopenhagi, lecz do Królestwa Polskiego, gdzie zarządzono już przygotowania na przyjęcie dostojnych gości.

Petersburski *Kraj* dowiaduje się z wiarogodnego źródła, iż projektowany przyjazd cesarza Wilhelma do Nieświeża nie nastąpi.

Pisma londyńskie doniosły, że w zeszły wtorek odbyła się w Petersburgu wielka rada wojenna, w której brali udział oficerowie generalnego sztabu i kilku książąt. Dzienniki bałkańskie potwierdzają to doniesienie z tą różnicą, że narady trwały trzy dni i nie dotyczyły jedynie spraw wojskowych w Azyi, jak twierdzą pisma angielskie, ale odnosiły się także do zarządzeń wojskowych w Europie.

Podana przez gazety kaukazkie wiadomość, jakoby naczelnik okręgu zakaspijskiego, generał Komarow, opuszczał swoje stanowisko, jest pozbawiona, jak donoszą urzędownie, wszelkiej podstawy.

Oficyalnie potwierdzają z Bukaresztu, iż na ostatniem posiedzeniu rady ministrów, odbytej pod przewodnictwem króla Karola, rząd zdecydował się na przedsięwzięcie bardzo znacznych robót fortyfikacyjnych. Rumunia, mając na oku swą niepodległość, musi z konieczności dorównywać systematycznemu zbrojeniu się państw ościennych, jakkolwiek jej finanse bardzo na podobnym stanie rzeczy cierpieć będą. Pomiędzy innemi, do najważniejszych robót należą budowa i uzbrojenie fortów w Bukareszcie i Panoloasa, w pasie fortyfikacyjnym Fokshani-Galatz. Minister wojny, Vladescu, i prezes ministrów, Manu, zostali upoważnieni do zarządzenia natychmiast przygotowań wstępnych i zażądania od Izby deputowanych kredytów dodatkowych w wysokości 15 milionów franków. Drugą sprawą, którą zajmowała się rada ministrów, było pomnożenie armii rumuńskiej o cały korpus, przeznaczony wyłącznie do strzeżenia nowych fortec. Dotychczas Rumunia posiadała cztery korpusy armii, wzmocnienie więc sił wojskowych tego kraju jest bardzo znaczne i charakterystyczne.

Na sobotniem (1 b. m.) posiedzeniu Izby deputowanych rozpoczęto dyskusyę nad aktem oskarżenia przeciw gabinetowi J. Bratiana. Słychać, że rząd w tej sprawie złoży wkrótce deklaracyę ze swej strony.

Według doniesienia urzędowego organu belgradzkiego, minister czarnogórski Vukovicz, wręczając regencyi serbskiej pismo odręczne księcia Mikołaja, w którem książę dziękuje za przyjęcie emigrantów czarnogórskich, wyraził regencyi, ministerstwu i ludowi serbskiemu ponowne podziękowanie. Vukovicz zaznaczył przytem, że braterska pomoc, jakiej rząd i lud serbski emigrantom czarnogórskim udzieliły, są nowym objawem miłości ludu serbskiego w Serbii do pobratymców jego w Czarnogórze.

W imieniu regentów odpowiedział Risticz, że członkowie regencyi i rządu uczuli się szczęśliwymi z powodu, że mogli uczynić zadość życzeniom ks. Mikołaja. Uważali oni, że spełnią tylko obowiązek humanitarny, tem świętszy, że spełniają go w obec serbskich mieszkańców Czarnogóry.

Vukowicz otrzymał order Takowy II klasy.

Radykalny dziennik serbski *Odjek* widzi w misyi Vukovicza wyraźny dowód zażyłych stosunków i uczuć braterskich pomiędzy Serbią i Czarnogórą. Oba te państwa winny mieć zawsze jedne i te same cele polityczne i drogi ich nie mogą się rozbiedz nigdy, bez narażenia wielkoserbskiej idei na szwank.

Według *Corr de l' Est* miał ex-król Milan donieść regencyi, że zamierza w maju przybyć do Belgradu w odwiedziny do swego syna.

Z Rzymu donoszą, że grupa wolnomyślnych deputowanych pod przewodnictwem posła Baccariniego, postanowiła w parlamencie wystąpić przeciw nowej akcyi Włoch w Abisynii. Grupa ta twierdzi, że pochód generała Orero, powodujący nowe koszta, jest w sprzeczności zarówno z mową tronową, jak i z oświadczeniami rządu. — Również i dzienniki, które nie mają stosunków ze sferami urzędowemi, jakkolwiek uznają wartość taktycznego dzieła generała Orero, ubolewają jednak nad najnowszym zwrotem polityki afrykańskiej.

W ostatnich dniach zaszły na uniwersytetach w Neapolu, Turynie, Florencyi i Palermo zaburzenia, przeciw którym polecił rząd wystąpić surowo.

W uniwersytecie florenckim powtórzyły się zaburzenia w sobotę. Medycy protestowali przeciw sile zbrojnej w okolicy kliniki. Wbrew upomnieniom profesorów, znieważyli studenci jednego z urzędników policyjnych, wskutek czego przyszło do starcia z siłą zbrojną, jednakże bez gorszych następstw. Senat akademicki obstaje za zamknięciem uniwersytetu. — Wiadomość o zajściach wywołała demonstracyę także studentów uniwersytetu rzymskiego, ale po wezwaniu profesora Ferri, uchwalili studenci tylko protest przeciw używaniu siły zbrojnej.

Z Londynu piszą:

W tych dniach zostali przebywający tu Portugalczycy zelżeni przez Anglików na miejscu publicznem, jakkolwiek nie dali do tego powodu. Napastowano równie Francuzów, uchodzących za przyjaciół Portugalii. Zaczepki wyszły od osób należących do lepszych warstw społecznych, co obudza ogólne zdziwienie.

W belgijskiej Izbie deputowanych, przy rozprawach nad ustawą o wyższem wykształceniu, zgodził się rząd na przyjęcie dodatkowego artykułu, zaproponowanego przez posła liberalnego Magis. Artykuł ten brzmi:

Kobiety mogą otrzymywać stopnie akademickie i wykonywać obowiązki, z tem połączone, pod warunkami, wynikającemi z niniejszej ustawy.

Następnie zgodziła się Izba przyznać kobietom prawo wykonywania praktyki lekarskiej i praktyki farmaceutycznej. Odrzucono natomiast wniosek przyznania kobietom także prawa praktyki adwokackiej. Na wszystkie wykłady uczęszczać mogą i uzyskać stopnie fakultetów; wykonywanie praktyki pozostaje zamknięte dla kobiet jedynie na polu jurydycznem.

Według dzienników madryckich, przybyli do Hiszpanii członkowie „międzynarodowego“ stowarzyszenia robotników, postanowili w Barcelonie wywołać ogólne bezrobocie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 lutego. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan kazał zdawać sobie sprawę o stanie zdrowia hr. Juliusza Andrassyego.

Wiedeń, 3 lutego. *Presse* oświadcza, iż bezzasadną jest wiadomość o podróży p. Ministra dr. Dunajewskiego na południe dla poratowania zdrowia.

Wiedeń, 3 lutego. (*Tel. pr.*) Doniesienia o rzekomej podróży pana Ministra dr. Dunajewskiego na Południe są najzupełniej bezpodstawne. Pan Minister, którego stan zdrowia nic do życzenia nie pozostawia, ani myśli o wyjeździe.

Wiedeń, 3 lutego. Węgierski minister obrony krajowej Fejervary otrzymał przed południem u Najj. Pana przyjęcie na audyencyi prywatnej.

Wiedeń, 3 lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych Rząd wniósł ustawę, dotyczącą polepszenia kongruy rz. kat. i gr. kat. eksponowanych wikarych, dalej podobną ustawę co do polepszenia kongruy gr. wschodnich wikarych w Dalmacyi.

Prezydent poświęcił zmarłemu deputowanemu do Rady państwa dr. Grossowi wyrazy ciepłego wspomnienia.

P. Minister handlu przedłożył rachunki budowy odnóg galicyjskiej kolei transwersalnej (Sucha-Podgórze, Skawina-Oświęcim i Żywiec-Zwardoń), wykonanych kosztem państwa do konstytucyjnego traktowania.

Wiedeń, 3 lutego. Na posiedzeniu Rady zawiadowczej towarzystwa kolei państwowych oświadczył prezydent, że pomiędzy Ministerstwem a towarzystwem, które teraz odpowiedziało wszystkim wymaganiom władzy nadzorującej, nie zachodzą żadne konflikta. Podstawa zamknięcia rachunków za r. 1889 ułożoną zostanie w myśl oczekiwanych wskazówek władzy. Jak wielką towarzystwo okazuje gotowość w dążności do podniesienia interesów Monarchii wykazuje okoliczność, że rezultaty ruchu na kolejach państwowych z roku 1889 przewyższają rezultaty z r. 1888. Uzasadnioną jest przeto nadzieja że ogólne, przesilenie w transporcie przemysłowym zostało już ukończonem. Zgromadzenie przyjęło te oświadczenia z zadowoleniem do wiadomości i uchwaliło zwołać nadzwyczajne walne zgromadzenie na dzień 10 marca, w celu emisyi 4 prc. pożyczki w sumie 30 milionów zł.

Wiedeń, 3 lutego. (*Tel pryw.*) Po ukończonej zmowie kominiarzy grozi zmowa murarzy i kapeluszników w razie nieprzyjęcia ich żądań.

Wiedeń, 3 lutego. Stan Banku Austro-Węgierskiego w dniu 4 stycznia b. r. był następujący: Banknoty w obiegu 407,119.000 złr. (o 9,916.000 złr. więcej, aniżeli w tygodniu poprzednim) zapas kruszcu 242,130.000 (+ 153.000 złr.); portfel: 146.089.000 złr. (+ 7,209.000 złr.); lombard: 26,589.000 złr. (+ 681.000 złr.); rezerwa w banknotach: 41,482.000 złr. (— 9,521.000 złr.)

Praga, 3 lutego. Projektowany na wczoraj wiec stronnictwa Młodoczechów, w celu powzięcia uchwały w kwestyi ugody, odbędzie się za dwa tygodnie.

Essen, 3 lutego. Zgromadzenie delegatów górników z krajów nadreńskich i Westfalii przyjęło rezolucyę, która powiada, że podwyższenie płac o 50 prct nie jest zbyt wygórowanem żądaniem. Najniższa płaca górnika nie może wynosić mniej niż 5 marek. Rezolucya zatrzymuje żądanie 8-godzinnej pracy w szybach.

Eschweiler, 3 lutego. Górnicy szybu *Nothberg* postanowili rozpocząć bezrobocie, albowiem nie uczyniono zadość ich żądaniom.

Belgrad, 3 lutego. Vukowics wyjedzie we wtorek do Konstantynopola.

Belgrad, 3 lutego. (*Tel. pryw.*) *Male Nowine* donoszą pomimo zaprzeczeń, iż konflikta w wojsku serbskim zdają się nieuniknione. Oficerowie występują otwarcie z mowami przeciwko rządom radykalnych, którzy nadzieje ich zawiedli.

Przy wczorajszym obiedzie galowym wzniósł król Aleksander toast na cześć swego „brata i przyjaciela“ ks. Mikołaja Czarnogórskiego. Vukowicz podziękował imieniem księcia, pijąc na pomyślność bratniego ludu serbskiego.

Paryż, 3 lutego. W przejeździe do Nicei przybył tu przedwczoraj w. książę Mikołaj.

Wczoraj odbył się pojedynek między margrabią Morès i deputowanym Dreyfussem, a to z powodu ogłoszonego w jednym z dzienników przez Dreyfussa artykułu przeciw tym członkom szlachty katolickiej, którzy żenią się z żydówkami. Dreyfuss został ranionym w ramię. Kulę wyjęto. Stan jego jest zadawalający.

Paryż, 3 lutego. Umiarkowany republikanin Becauville, wybrany został 688 głosami do senatu z departamentu Seine-et-Oise. Kontrkandydat, radykał, otrzymał 609 głosów.

Paryż, 3 lutego. Dziennik *Autorité* oświadcza w odpowiedzi na znane wywody pułkownika Stoffla o możliwości przymierza francusko-niemieckiego, iż nie tylko przymierze, lecz nawet dobre stosunki między Francyą i Niemcami, nie są możliwe. Dopóty niezapomnimy ostatniej wojny — pisze ten organ — dopóki Niemcy będą w posiadaniu jej owoców.

Rzym, 3 lutego. Przedwczoraj odbyło się posiedzenie generalnego komitetu dla zapowiedzianej w Wiedniu rolniczo-przemysłowej wystawy. Komitet uchwalił poczynić odpowiednie kroki u zarządów kolejowych, celem wyjednania dla przedmiotów przeznaczonych na wystawę cen zniżonych. Dalej uchwalił wyrazić podziękowanie tym Izbom handlowym, które zgodziły się na udział w wystawie i zaprosić inne stowarzyszenia oraz ministerstwo rolnictwa do uczestnictwa.

Rzym, 3 lutego. *Riforma* zaprzecza doniesieniu *Mosk. Wied.* jakoby ambasador rossyjski w Rzymie zaprotestował przeciw włosko-abisyńskiemu traktatowi i jakoby Menelik nieratyfikował jeszcze tego postanowienia traktatu, które porucza Włochom reprezentowanie Abisynyi.

Malta, 3 lutego. Przybył tu na pokładzie okrętu *Irène* książę pruski Henryk i zamierza zabawić około dni dziesięciu w gościnie u gubernatora.

Bazylea, 3 lutego. Kanton bazylejski przyjął dzisiaj nową ustawę, zawierającą postanowienie, że wybór rządu jest prawem ludu.

Konstantynopol, 3 lutego. Doniesienie z Aten, jakoby należało obawiać się ogólnego powstania ludności na Krecie, i jakoby w skutek tego Mahometanie mieli się schronić w twierdzach, nacechowane zostało ze strony poważnej jako zupełnie bezpodstawne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Z przyjemnością donosimy iym z naszych czytelników, którzy z upodobaniem używają ELIXIRU, PROSZKU i PASTY do zębów WW. OO. Benedyktynów opactwa w Soulac (Gironde), że produkta te otrzymały najwyższą nagrodę, jaka przyznaną została tego rodzaju środkom na Wystawie powszechnej w Paryżu w 1889 r.

Zaszczyt ten przyznany został poszukiwaniom naukowym Wielebnych Ojców Benedyktynów i ich głównemu agentowi P. A. Seguin w Bordeaux.

PRZYJECHALI do LWOWA.

dnia 3 lutego.

Hotel Zorża.

Pp J. Wiktor r Wojkówki, F. Jędrzejowicz z Żurawic, W Tomanek z Henrysina, R. hr. Michałowski z Ropaczyc.

Hotel Francuski.

Pp. K. Dobrzyński z Rossyi, Dr. M. Brzeski z Tarnowa, K. Lipiński ze Sanoka, G. Osterman ze Stanisławowa.

Hotel Angielski.

Pp. Z. Wiśniewski z Ciemierzyniec, M. Wawrzykiewicz z Kunarzowa, H. dr. Leilblinger z Brodów, J. Androszewski ze Smolina.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;
g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja. Husiatyna i Stanisławowa;
ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i S anisławowa;
g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
g. 8 m. 5 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, ass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
z BEŁZCA g. 5 m. 21 po południu pociąg mięszany.

Odjazd ze Lwowa:

w kierunku do BEŁZCA g. 7 m. 43 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;
ku STRYJOWI g. 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróż, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;
g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa; Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna,
w kierunku do STANISŁAWOWA g. 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i do Husiatyna;
g. 4 m. 25 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu;
g. 10 m. 13 wieczorem do Stanisławowa Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

Godziny podane są według zegara lwowskiego

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 m. 3 po południu pociąg kuryezski — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg kuryerski — o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg kuryerski — o godz. 6 m. 22 wieczór pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg kuryerski — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m 52 przed południem pociąg mięszany — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg kuryerski — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 23 przed południem pociąg mięszany — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg kuryerski — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 1. lutego 1890.

	płacą (walutą austr. złr. ct.)	żądają (walutą austr. złr. ct.)
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	187 50	191 —
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	233 50	237 —
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	298 —	— —
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	— —	216 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	101 15	102 15
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	105 —	106 —
Banku kraj 4½ pr. wa. los. 51 l.	98 35	99 35
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101 60	102 60
„ „ „ 4 pr. w. a.	97 —	98 —
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	101 60	102 60
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	94 40	95 40
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	99 60	100 60
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	93 40	94 40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	55 —	58 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	46 —	49 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogół. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104 —	105 —
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	91 60	92 60
Oblig komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100 50	101 50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a I. emisyi		
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104 —	106 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	97 25	98 25
5. Losy miasta Krakowa	23 —	25 —
„ „ Stanisławowa	— —	36 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 48	5 58
Dukat cesarski	5 55	5 65
Napoleondor	9 35	9 45
Półimperyał	9 65	9 75
Rubel rossyjski srebrny	1 32	1 42
„ „ papierowy	1 27¾	1 29¾
100 marek niemieckich	57 55	58 55

bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31. stycznia 1890.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	89.05	89.25
luty-sierpień	89.05	89.25
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	89.05	89.25
kwiecień-październik	89.05	89.25
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.50	134.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	— —	—.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	—.—	—.—
„ „ 1864 po 100 złr.	176.70	177.10
„ „ 1864 po 50 złr.	176.75	177.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł 5 pr.	149.75	150.25
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.95	102.15
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.10	110 35

2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.25	105.25
Galicyi	104.50	105.50
Niższej Austryi	109 25	110 25
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	88.75	89.15

3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	164.80	165.40
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	324.50	325.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	589.—	591.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	239.75	240.25
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł	239.75	240.25
Bank austro-węgierski a 600 zł.	934.—	936.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	59 50	60.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	381.—	382.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2620.—	2630.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	189 —	189.50
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	234.50	235.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	218.75	219.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	136.25	136.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	194.50	195 50

4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.25	108.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	98.50	99.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.80	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.50	101.65
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.50	101.65
Banku kraj 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	105.60	— —
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.25	101.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.50	101.50
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	101.75	102.25

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101.75	102.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.40	101.—
„ po 109 zł. w. a.	101.50	102.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	100.30	100.90
dtto (Jarosław-Sokal)	99.25	— —
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.30	83.—
z r. 1884	89.90	90.50
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102 —	102.40

6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	182.50	183.50
Clarego po 40 zł. m. k.	58.—	59.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	129.50	130.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	36.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.50	24.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.—	24.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61.—	62.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.—	57.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.40	19.70
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.40	12.70
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	60.25	61.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	34.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	151.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	72.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.25	41.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	55.—	56.—

7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118 15	118.70
Paryż za 100 fr.	46.80.—	46.85.—

Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.58.—	5.60.—
„ pełnej wagi	5.54.—	5.56.
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.37.50	9.38.50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 1. lutego 1890.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	89	45
„ „ „ w srebrze	89	50
Renta w złocie	110	15
5 pr. austr. renta marcowa	102	—
Akcye banku austro-węgier	937	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	325	75
Londyn	118	10
Napoleondor	9	36½
Dukat cesarski men.	5	58
100 marek niemieckich	57	67½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 10479 (611 1—3)

Na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi odbędzie się celem wydobycia dłużnej kwoty 12 rat po 3 zł. i 3 zł. 27 ct. z pn., na dniu 11 marca 1890 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 84 w Przyłbicach położonej wykazu hip. l. 184 księgi gruntowej gminy Przyłbice objętej dłużnika Ołeksy Szczura własnej, na którym to terminie realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 330 zł.

Wadyum 33 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, dnia 31 grudnia 1889.

L. 11531 (631 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 18 zł. wa. z pn., przez Dawida Schachta przeciw Maryi Ilków wywalczonej w tusądowej kancelaryi w dniach 25 lutego i 28 marca 1890 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyę realności dłużnika w Ostrowie położonej, a wykazem hipotecznym l. 420 księgi gruntowej tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 60 zł. wa.

Zakład wynosi 6 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Filipa Simona ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusąd registraturze.

Szczerzec, 2 grudnia 1889.

L. 10311 (628 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 6 zł. 20 ct. aw. z pn., odbędzie się na rzecz Jana Kołdasa w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 31 gm. kat. Brody objętej dłużnika Jana Karelusa własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 27 lutego i dnia 29 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Feliks Silberfeld adwokat w Kalwaryi.

Wadyum wynosi 68 zł. 31 ct. wa.

Kalwarya, dnia 22 listopada 1889.

L. 17405 (630 1—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dniu 27 lutego i 28 marca 1890 zawsze o 10 godzinie rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż połowy majętności objętej wyk. hip. l. 1033 gminy kat. Sokal dłużnika Piotra Kochalewicza własnej celem zaspokojenia pretensyi Majera Rappaporta w ilości 93 zł. 24 ct. wa. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej połowy majętności w ilości 81 zł. 10 ct. wa.

W pierwszym terminie nabyć można połowę majętności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny aktj oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli został mianowany pan adwokat dr. Walery Filipowski ze Sokala.

Z c. k. Sądu powiatowego

Sokal, dnia 19 grudnia 1889.

L. 3782 (649 1—3)

W dniach 10 marca 1890 i 21 kwietnia 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c k. Sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności, własnej Ołeksy Seneczata w Letniej, w powiecie starostwa Drohobyckiego położonej, objętej wykazem hipotecznym 619 księgi gruntowej dla Letni na zaspokojenie wierzytelności powiatowej kasy pożyczkowej w Drohobyczu w kwocie 67 zł. 82 ct.

Cena wywołania 80 zł.

Wadyum 8 zł.

Na drugim terminie ta realność także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki do przejrzenia w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Michał Fellner w Medenicach.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Medenice, dnia 9 lipca 18-9.

L. 16897 (651 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Lufta w kwocie 1800 zł. z pn., dozwolono przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod lk. 96 i 240 m. w Stryju położonych, wedle Dom. IX pag. 408 n. 11 haer. i Dom. I. pag. 313 n. 11 haer. dłużnika Benziona Schiffa, a względnie tegoż masy spadkowej własnych i wyznaczono termina na dzień 25 lutego 1890 i na dzień 27 marca 1890 każdorazowo o godzinie 10 przed południem z tem, że realności te na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i niżej takowej sprzedane zostaną.

Cenę szacunkową i wywołania stanowi suma 6421 zł. wa.

Wadyum 642 zł. 10 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

Kuratorem wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną nie została, ustanowiony p. dr. Baczyński adwokat w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 26 grudnia 1889.

L. 274 (582 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż realności w Podgrodziu wedle wyk. hip. nr. 397 tejże gminy, dłużników Samuela i Simona Marków własnej na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie a to 11 rat po 20 zł. z 10 pr. odsetkami od zapadłości każdej raty i reszty kapitału w kwocie 253 zł. 32 ct. z 10 pr. odsetkami od 20 lutego 1888 bieżącymi i premii 1 zł. 80 ct. półrocz. dnia 19 marca i dnia 23go kwietnia 1890 o godz. 10 rano w tutejszym Sądzie odbyć się mającą, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 600 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 60 zł.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz w Rohatynie.

Rohatyn, 15 stycznia 1890.

L. 18268 (527 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. Sek. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz c. k uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacyi pto 23 rat. po 12 zł. w. a. z pn. licytacyę a) ciała hipot. lw. 209 ks. gr. gm. kat. Remenów objętego wedle poz. 1 B. Mikołaja Triski własnego, b) ciała hipot. lw. 210 ks. gr. gm. kat. Remenów objętego wedle poz. 1 B. Milana Triski własnego i c) ciała hipot. lw. 211 ks. gr. gm. kat. Remenów objętego wedle poz. 1 B. Małanki Kowałyszyn własnej objętej na dzień 27 lutego 1890 i na dzień 27 marca 1890 zawsze o godzinie 10 rano, w biórze II.

Cena wywołania wynosi kwotę ad a) 449 zł., ad b) 541 zł., ad c. 175 zł, w. a. zaś wadyum 10 pr. ceny wywołania.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w ts. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Skowroński.

Lwów, dnia 6 grudnia 1889.

L. 4058 (541 3—3)

Dnia 28 lutego i 28 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 80 w Oleszycach starych położonej, dłużnika Wojciecha Steca własnej, wyk. hip. l. 591 objętej, w sprawie i na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 250 zł. z przynależytościami.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Kuratorem wierzycieli nieznanych Ignacy Szydłowski.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Lubaczów, dnia 2 czerwca 1889.

L. 6271 (565 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 5go marca i 9go kwietnia 1890 o godzinie 9 rano przymusową sprzedaż realności lwh. 56 gminy Wiśnicz miasto objętej dłużnika Dawida Schanzera własnej na rzecz Arona Nebenzahla pto 137 zł. 96 ct.

Cena wywołania 1750 zł.

Wadyum 175 zł.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Wiśnicz, 23 listopada 1889.

L. 6272 (566 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 5 marca i 9 kwietnia 1890 o godzinie 9 rano przymusową sprzedaż połowy realności lwh. 43 w Wiśniczu dłużnika Altera Forschera własnej na rzecz Arona Nebenzahla pto 121 zł. 96 ct.

Cena wywołania 300 zł,

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Wiśnicz, dnia 25 listopada 1889.

L. 3949 (518 3—3)

W dniach 27 lutego i 27 marca 1890 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie w Sądzie przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 175 gm. Czermin objętej, Dawida Fortganga własnej, na zaspokojenie 26 rat po 42 zł. c. k. uprzywilijowanemu galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu włościańskiemu.

Cena wywołania wynosi 1400 zł.

Wadyum 140 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 30 października 1889.

L. 14380 (557 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Landaua i Jakóba Jekla w kwocie 111 zł. zpn. odbędzie się dnia 25 lutego 1890 i dnia 27 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 114 w Ludwikówce położonej dłużnika Mojżesza Dawida Trepnera własnej

Cena wywołania 160 zł.

Wadyum 16 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, 18 grudnia 1889.

L. 7037 (309 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje dy wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się dnia 13 marca i dnia 17go kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Janowi Sosnowcowi i spól. o zapłacenie kwoty 7500 zł. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr tabularnych „Zaskawie czyli Czorcza ze Strzyżowcem“ w gminie katastralnej Graboszyce powiecie sądowym wadowickim położonych, własnością Jana i Zofii Sosnowców, Józefa Pietrańczyka, Ignacego Mozgały, Józefa i Maryanny Zielińskich, Maryi Zemłowej, Michała Żaka tudzież małoletnich Tomasza i Franciszka Bromboszów będących.

Cena szacunkowa tych dóbr wynosi 17.400 zł. w. a., zaś wadyum licytacyjne 1.740 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Wadowice, dnia 7 grudnia 1889.

L. 6479 (559 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia 12 rat po 13 zł. 33 ct. i reszty kapitału 165 zł. 61 ct. i 8 zł. 38 ct. z pn., na rzecz Mayera Sonnenscheina i Kesriela Seidena odbędzie się dnia 10 marca 1890 i 16 kwietnia 1890 o godzinie 10 przed południem w Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Fedka Netywejki wykazem hipot. l. 287 gminy Hlibów objętej tudzież realności Andrucha Rogozińskiego wykazem hip. l. 536 gminy Hlibów objętej.

Cena wywołania poniżej której realności te na pierwszym terminie sprzedane nie będą, wynosi dla realności pierwszej 308 zł., dla realności drugiej 55 zł.

Wadyum 10 pr. ceny szacunkowej.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Grzymałów, dnia 31 grudnia 1889.

L. 7488 (237 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żurawnie, odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 14 marca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 kwietnia 1890 i poniżej takowej licytacya realności l. 35, 20/105 ciała tabularnego nie stanowiącej spadkobierców Hnata Rypiaka własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie o zapłacenie 14 rat po 24 zł. i 194 zł. 94 ct. walucie austr.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator pan Jan Ludkiewicz w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy

Żurawno, dnia 3 grudnia 1889.

L. 11087 (556 3—3)

Wadowicki c. k. Sąd powiatowy m. del. ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Majchra Seiery w kwocie 19 zł. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 12 marca i 16 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności lkons. 72 w Graboszycach w księdze gruntowej l. 72 na Franciszka Rzepę zapisanej.

Cena wywołania 233 zł. 75 ct.

Wadyum 24 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Zarazem zawiadamia się niewiadomych z życia i pobytu wierzycieli hipotecznych Andrzeja Zielińskiego, Jana Zielińskiego, Józefa Kozę, Jakóba Zielińskiego, Karolinę Zielińską, że rezolucya licytacyjna dla nich przeznaczona ustanowionemu dla nich i niewiadomych wierzycieli kuratorowi adwokatowi dr. Stanisławowi Łazarskiemu w Wadowicach doręczoną została.

Wadowice, dnia 14 grudnia 1889.

L. 3740 (452 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego w Jordanowie w kwocie 100 zł. w walucie austr. z pn., odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacyę raalności lk. 218 w Osielcu położonej lwh. 223 gm. kat. Osielec objętej na imię Jana Wronki zapisanej w dniach 13 marca i 12 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym w Jordanowie.

Cena wywołania wynosi 580 zł. w. a.

Wadyum wynosi 58 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 27 października 1889.

L. 14645 (583 3—3)

C. k. Sąd pow. w Rohatynie, zawiadamia że przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 380 w Rohatynie wedle wyk. hip. nr. 673 tejże gminy, dłużniczki Chai Stock własnej na zaspokojenie resztującej wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 163 zł. 10 ct. z pn., dnia 6 marca i dnia 10 kwietnia 1890 o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 400 zł.. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 40 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz w Rohatynie.

Rohatyn, 9 stycznia 1890.

L. 14599 (584 3—3)

Dnia 5 lutego 1890 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 5 marca 1890 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. Sądzie zawsze o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya wyk. hip. 20 gminy Bełełui objętej Połahny i Jeleny Andryaszczuków własnej na rzecz Józefa Rozenkranza pto. 102.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniatyn, dnia 12 grudnia 1889.

L. 4620 (580 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 172 zł. 10 ct. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym Sądzie powiatowym licytacyjna sprzedaż realności w Grybowie nk. 235 wyk. hip. l, 347 Tomasza Sekuły własnej w dniach 25 lutego i 28 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.

Na pierwszym terminie tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na drugim terminie i poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 729 zł. 30 kr.

Wadyum licytacyjne 72 zł. 93 ct.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w Sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli Edmund Klemensiewicz c. k. notaryusz w Grybowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Grybów, dnia 3 grudnia 1889.

L. 5520 (581 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Potoku złotym podaje o wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Mendla Wolfa Stachla przeciw Wasylowi Pawłów o 70 zł. wa. z pn. realność pod nk. 35 w Skomorochach do egzekuta należąca w tymże Sądzie w dwóch terminach t. j. na dniu 26 lutego 1890 ina dniu 23 marca 1890 każdym razem o 10 godzinie rano pod warunkami ts. edyktem z dnia 28 czerwca 1889 l. 2572 w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej nr. 193 194 i 195 ogłoszonymi drogą publicznej licytacyi będzie sprzedaną.

Cena wywołania 270 zł.

Wadyum 27 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Potok złoty, dnia 27 grudnia 1889.

L 5269 (538 3—3)

W dniach 17 marca, 21 kwietnia 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się celem wydobycia wierzytelności galic. Zakładu kred. ziemsk. w likwidacyi w kwocie 1200 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności Antoniego Chodackiego lwh. 42 w Filipowicach.

Cena wywołania 2880 zł.

Wadyum 288 zł.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w Sądzie do przejrzenia.

C: k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 30 grudnia 1889.

L. 8899 (610 2—3)

Dnia 25 lutego i 26go marca 1890 o 10tej rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. k. 51 w Przyborowiu wykazu hip. 51 księgi gruntowej gminy Przyborów objętej, Jana Bolka własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia sumy 400 zł. wa.

Cena wywołania 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Akt opisania przynależności, wyciąg hipoteczny, warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy

Brzesko, 30 grudnia 1889.

L 8629 (578 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie wiadomo czyni, iż celem ściągnienia sumy wekslowej 1200 zł. zpn. na rzecz Scheindli Auerbach, odbędzie się w zabudowaniu sądowem dnia 17 marca 1890 i dnia 21 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż $^{7}/_{8}$ części ciała hip. l. wyk. 340 ks. grt. miasta Złoczów z przedmieściami Szlaki i Gliniańskie objętego, a Wilhelminy Stampfl 2 Wojtawickiej imieniem własnym i jako spadkobierczyni śp. Barbary Dobrowolskiej własnych.

Cena wywołania, poniżej której części te na pierwszym terminie sprzedane nie będą wynosi 2801 zł. 57 ct. wa.

Przed rozpoczęciem licytacyi należy złożyć wadyum w kwocie 280 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w returze sądu.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Jnkóba Links tudzież dla wierzycieli, którzyby po dniu 7 października 1889 na części sprzedać się mające prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze uchwały wcześnie lub wcale doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratora p. adw. dr. Kaflińskiego z zastępstwem p. adw. dr. Mijakowskiego w Złoczowie.

Złoczów, 21 grudnia 1889.

L. 89595 (620 2—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowli konserwacyjnych w latach 1890, 1991 i 1892 na gościńcach państwowych w przemyskim okręgu budowniczym, odbędzie się dnia 24 lutego 1890 o 12tej godzinie w południe w c. k. Starostwie w Przemyślu licytacya ofertowa.

Cena fiskalna robót, które mają być wykonane w roku 1890 wynosi:

1) w sekcyi drogowej Krzywcze	4050 zł. 18½ ct.
2) w sekcyi drogowej Dobromil	5383 zł. 70 ct.
3) w sekcyi drogowej Przemyśl	4977 zł. 18 ct.
4) w sekcyi drogowej Mościska	1730 zł. 01 ct.
Razem	16141 zł. 7½ ct.

Oferty wniesione być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, albo też na kilka sekcyj, lub na wszystkie sekcye drogowe, w takim razie zaofiarowanie podać należy dla każdej sekcyi osobno, albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według pojedynczych sekcyj drogowych.

Wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, tudzież ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie, także w powyżej ustanowionym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe, wniesione być mają oferty, zaopatrzone marką na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 procent ceny fiskalnej, z wymienieniem żądanego wynagrodzenia nie tylko cyframi, ale także i literami.

Oferty nie odpowiadające tym przepisom lub podane po terminie oznaczonym nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 stycznia 1890.

L. 3636 (607 2—3)

Dnia 4 marca 1890 i 10 kwietnia 1890 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 63 w Mokszysce wykazu hip. 63 księci gruntowej gminy kat. Mokszyska objętej Magdaleny z Prokopów 2 Komenra własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 309 zł.

Cena wywołania 1705 zł. 67 ct.

Wadyum 171 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Antoniego Kurlatę c. k. notaryusza w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 29 września 1889.

L. 3643 (608 2—3)

Dnia 18 marca 1890 i 24go kwietnia 1890 o 10tej rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności wykazu hip. 200 księgi gruntowej gminy Mokrzyska objętej, Wincentego i Maryi małżonków Przybyłów własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 200 zł.

Cena wywołania 1109 zł. 50 ct.

Wadyum 111 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 20 września 1889.

L. 11885 (289 3—3)

Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Anieli Lewickiej, Maryi Drozdowskiej i Michała Bocheńskiego w kwocie 1200 zł. zpn. odbędzie się dnia 21 marca 1890 i dnia 25 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż realności pod l. sp. 78 i 272 Mojżesza, Basi i Naftalego Münz własnych.

Na pierwszym terminie rzeczone realności sprzedane będą tylko wyżej lub za cenę szacunkową 5483 zł., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 540 zł.

Zbaraż, dnia 19 grudnia 1889.

L. 11459 (368 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godzinie 10 rano na dniu 17 marca 1890 tylko powyżej ceny szacunkowej zaś na dniu 21 kwietnia 1890 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności pod nr. 264 w Tyśmienicy położonej. dłużniczki Sprinci Friedrich wykazu hip. l. 341 gminy katastralnej Tyśmienica objętej protokołem z 23 sierpnia 1889 l. 9022 oszacowanej na rzecz kasy kasy oszczędności w Stanisławowie pto 733 zł. 62 ct. wa, z pn.

Cena wywołania 2.100 zł.

Wadyum 210 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania wyciąg tabularny można przejrzeć w tus· registraturze.

Tyśmienica, 1 grudnia 1889.

L. 10929 (534 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 18 marca 1890 i dnia 16 kwietnia 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności whl. 83 ks. gr. gm. Borki z miejscowością Czołnów objętej małolet. Antoniny Kaspra i Antoniego Chrabąszczów własnej na rzecz Chany Brand celem zaspokojenia sumy 10 zł. i 8 zł. 4 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 5032 zł. 97 ct.

Wadyum 503 zł. wa.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. dr. Psarski adwokat w Dąbrowie.

Dąbrowa, 20 grudnia 1889.

L. 14718 (423 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 206 w Rohatynie wedle wyk. hip. nr. 231 tejże gminy, dłużniczki Paranki Goj względnie jej spadkobierczyni Julii Goj recte Gojewicz własnej na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 63 zł. 3 ct. dnia 19 marca i dnia 23 kwietnia 1890 o godz. 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 400 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 40 zł.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz w Rohatynie.

Rohatyn, 22 grudnia 1889.

Konkursa.

L. 2375 (592 3—4)

Konkurs ogłoszony w nr. 12, 13 i 14 z r. 1890 dziennika „Gazety Lwowskiej“ na posadę poczmistrza w Zakliczynie nad Dunajcem, odwołuje się niniejszem.

Lwów, dnia 26 stycznia 1890.

L. 1071 (575 3—3)

Przy Sądzie krajowym wyższym w Krakowie jest do obsadzenia posada oficyała rachunkowego w X klasie rangi.

Kompetenci wniosą podania swe w przepisanej drodze do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie do dnia 16 lutego 1890.

Prezydyum Sądu wyższego

Kraków, 27 stycznia 1890.

L. 865 pr. (590 2—2)

Odnośnie do konkursu w nr. 25 „Gazety Lwowskiej“ z roku bieżącego ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia posady sędziego powiatowego w Podhajcach z dniem 15 lutego 1890 upływa.

Lwów, 24 stycznia 1890.

Upadłości.

L. 55 (639)

W sprawie konkursowej Noego Sameta wyznacza się termin na dzień 14 lutego 1890 o godzinie 10 rano w biurze komisarza konkursowego celem likwidacyi dodatkowo zgłoszonych pretensyi, powzięcia uchwały wierzycieli w myśl §. 146 ust. konk co do sprzedaży w drodze licytacyi nieściągniętych dotąd wierzytelności masy i odebrania od krydataryusza przysięgi w myśl §. 96 ust. konk.

Tarnów, dnia 19 stycznia 1890.

Kuratele.

L. 14017 (616 2—3)

W miejsce zmarłego Jacka Łewczuka ustanawia się dla uznanego marnotrawcą Onufrego Plichoty, kuratorem Melona Łewczuka z Chorobrowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 20 października 1889.

L. 6444 (562 2—3)

Michał Paździurko z Ostrowa nznany został za marnotrawcę i dla niego Sebastyan Czternastek z Ostrowa kurotorem ustanowiony.

C. k Sąd powiatowy

Radymno, 28 września 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2631 (528 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszym niewiadomego z miejsca pobytu Augusta Maryana hr. Łosia że przeciw niemu wydano dnia 14 grudnia 1889 do l. 50226 nakaz zapłaty pto 719 zł. 92 ct. w. a. zpn. na rzecz firmy Clayton et Schuttleworth i takowy doręczono ustanowionemu zarazem kuratorowi adw. dr. Romanowskiemu z substytucyą adw. dr. Krzyżanowskiego.

We Lwowie, dnia 18 stycznia 1890.

(522 3—3)

P. dr. Ignacy Kleczeński wpisany został dnia 25 stycznia 1890 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 25 stycznia 1890.

L. 6471 (376 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Lipnickiego w sprawie o zaintabulowanie prawa własności realności objętej wyk. hip. l. 93 dla gminy Ryglice na rzecz Michała i Tekli Błasiów kuratorem p. adw. dra. Steca w Tarnowie.

Tuchów, dnia 28 listopada 1889.

L. 576 (516 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia z mizjsca pobytu niewiadomych Teodora i Maryannę małż. Błochów, że Ludwik i Antonina małż. Kostarkiewicze wnieśli przeciw nim dnia 20 stycznia 1890 l. 576 podanie o nakaz rumacyi mieszkania w realności pod nr. 116 w Radomyślu położonego, że nakaz opróżnienia pomieszkania z dniem 15 kwietnia 1890 wydano, że dla nich kuratora w osobie Jana Strojnowskiego ustanowiono i dotyczący nakaz rumacyi mu się doręcza.

Radomyśl, dnia 20 stycznia 1890.

L. 71 (529 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Kałuskiego, żeby w przeciągu roku od daty edyktu tego do Sądu tutejszego się zgłosił i deklaracyę spadkową po zmarłym na dniu 30 kwietnia 1882 ks. Sewerynie Kałuskim w Rzeszowie wniósł, inaczej bowiem postępowanie spadkowe przeprowadzone będzie za spadkobiercami zgłaszającymi się, tudzież z kuratorem Władysława Kałuskiego, który dla tegoż w osobie Piotra Michałka zastępcy notaryusza w Jordanowie ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy

Jordanów, dnia 17 stycznia 1890.

L. 9762 (535 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia Michała Klubka którego obecne miejsce pobytu sądowi nie jest znanem, że w sporze ustnym ck. uprz. gal. Zakładu kred. włość. we Lwowie w likwidacyi przeciw Agacie Popielarz i innym o własność realności objętej wykazem 79 98 99 i 101 ks. gr. gm. kat. Nowawieś ustanowił dlań jako pozwanego kuratorem tut. ck. notaryusza Lityńskiego któremu rezolucyę tutejszo sądową z dnia 20 marca 1889 l 545 pozew w tym sporze dekretujący wręczył.

Kolbuszowa, 31 grudnia 1889.

L. 7921 (542 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Stefana Bojka że Maksym Łukasz wniósł pozew przeciw niemu o uznanie go za właściciela parc. gr. l. k. 6984/1 6983/2 6982/1 8070 i 8069/2 w Mostach w której to sprawie ustanowiono dla niego kuratora Andrusia Bałko Tymków z Mostów fest więc jego rzeczą albo ustanowionemu kuratorowi dać odnośną informacyę albo też innego zastępcę sobie ustanowić i o tem Sąd zawiadomić.

Mosty wiel. dnia 27 grudnia 1889.

L. 7989 (573 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesienie prawa propinacyi w dobrach tabularnych Monowice w powiecie sądowych Oświęcimskim położonych lwh. 117 objętych, własność uprawnionej do poboru Fundacyi H.llerowsko- Rottmanowskiej stayowiących, orzeczeniem c. k. Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 9 sierpnia 1889 r. w kwocie 3750 zł. w. a. wymierzonego wzywa wszystkich, którzy do dnia 7 lipca 1889 roku jako dnia tabularnej adnotacyi oddzielenia prawa do wynagrodzenia za zniesione w tych dobrach prawo propinacyi od tychże dóbr, prawo hipoteki na takowych nabyli, ażeby pretensye swoje najdalej do dnia 1 kwietnia 1890 r. w tutejszym Sądzie zgłosili. Nie zgłaszający się bowiem będzie na podstawie §§ 13 i 21 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 l. 237 dz. u p. uważany za zezwalającego na przekazanie swej pretensyi na kapitał wynagrodzenia według kolei nań przypadającej porządkiem hipotecznym naznaczonej i przy przyszłej rozprawie nie będzie słuchany, a nadto utraci prawo do wnoszenia opozycyi i innych środków prawnych przeciw ugodzie, któraby interesowani przy rozprawie w myśl § 6 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. u. p. zawarli, jednak tylko wtedy, jeżeli jego pretensya została wepie porządku hipotecznego przekazaną na kapitał wynagrodzenia lub stosownie do § 27 nadal na ziemi zabezpieczoną.

Zgłoszenie ma zawierać dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież mieszkania (numer domu) zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć ustawowym wymogom odpowiadające, legalizowane pełnomocnictwo, dalej kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem i oznaczenie zgłoszonej pozycyi wedle ksiąg hipotecznych.

Jeżeli zgłaszający się przebywa po za okręgiem tutejszego Sądu, winien wymienić pełnomocnika w okręgu tutejszego Sądu przebywającego celem odbierania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Wadowice, 31 grudnia 1889.

L. 8485 (576 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączy celem przekania orzeczeniami c. k. Dyrekcyi Galic. funduszu propinacyjnego z dnia 21 wiześnia 1889 l. 16319 i z dn. 17 października 1889 l. 17067 wymierzonego wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętnościach tabularnych Czarny Potok i Jadamwola w okręgu c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu położonych, whl. 39 i 408 uprawnionego Hipolita Reklewskiego własnością będących w kwotach 4800 i 2500 zł. w. a. wzywa wszystkich, którzy prawo hipoteki na wymienionych majętnościach przed dniem 23 sierpnia 1889 nabyli, aby swoje pretensye najpóźniej do dnia 16 marca 1890 w tutejszym Sądzie pisemnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma obejmować:

a) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (numer domu) zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiedne;

b) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem;

c) oznaczenie hipoteczne zgłoszonej pozycyi;

d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem tutejszego sądu, winien jest wymienić znajdującego się w okręgu tutejszego sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w powyższym terminie będzie uważanym tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej; w porządku hipotecznym nie będzie on już słuchany przy rozprawie.

Utraca on także prawo czynienia wszelkiej opozycyi i użycia wszelkiego środka prawnego przeciwko ugodzie, którąby interesenci stający zawarli między sobą w myśl § 5 patentu z dnia 25 września 1850 jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazaną została na kapitał wynagrodzenia albo też stosownie do § 27 Ces. Pat. z dnia 8 listopada 1853 została i nadal zabezpieczoną na gruncie.

Usprawiedliwienie niestawienia się na terminie dopuszczone być nie może.

C. k. Sąd obwodowy

Nowy Sącz, 7 grudnia 1889.

L. 11664 (379 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że w sprawie spółki handlowej rolniczo przemysłowej w Kołomyi przeciw Joslowi Schuster i Leisorowi Klein o zapłacenie 250 zł. zpn. ustanowiony został kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania dłużnika Josla Szustera dr. E. Schuster, adwokat w Kołomyi, z substytucyą adw. dra Rittigsteina, i że temuż kuratorowi tusądowy nakaz zapłaty z dnia 10 września 1889 l. 10641 doręczony został.

Wzywa się zatem Josla Schustera, aby ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika Sądowi oznajmił, gdyż z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Kołomyja, 28 września 1889.

L. 53629 (633 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż Sądu dnia 26 lipca 1889 do l. 29839 wniósł Jan Wychera przeciw Rozalii z Romaszkanów hr. Cigala pozew o 319 zł. 38 ct. aw. zpn. na który to pozew wyznaczono termin do sumarycznej rozprawy na dzień 24 lutego 1890 godzinę 11 przed południem.

Gdy miejsce pobytu pozwanej nie jest wiadome został dla niej adwokat dr. Dornbach kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Dulęba mianowany.

Wzywa się zatem p. Rozalię z Romaszkanów hr· Cigala, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła, lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż Sądowi wymieniła, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

We Lwowie, 25 stycznia 1890.

L. 6276 (648 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gwoździcu zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Różę Lothringer, ewentualnie jej masę spadkową i nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców, że Rozalia Prunkuł, Mikołaj Łukasiewicz i Kajetana Łukasiewiczowa działająca imieniem własnem tudzież jako matka i opiekunka małol. Eugeniusza, Maryi i Heleny Wiktoryi dw. im. Łukasiewiczów wnieśli przeciw Efroimowi Lothringerowi, Filipowi Jampolerowi, Leonowi Parnesowi i jej pozew o rozwiązanie kontraktu dzierżawnego względem dóbr Podhajczyki połowa i ¼ część uznanie kaucyi dzierżawnej za przepadłą itd. zpn. na które postępowanie sumaryczne zarządzono i termin do rozprawy na dzień 26 lutego 1890 wyznaczono, zaś dla niej adwokata dr. Staubera w Kołomyi kuratorem ustanowiono.

Winna tedy pozwana z kuratorem co do środków obrony się porozumieć, lub innego pełnomocnika ustanowić, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gwoździec, dnia 3 stycznia 1890.

L. 80 (509)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi zawiadamia, że dochodzenia w celu wypośrodkowania gruntów kołomyskich kolei lokalnych prowadzących z kołomyjskiej stacyi c. k. uprz. kolei Lwowsko - Czerniowiecko - Jasskiej przez miasto Kołomyja i gminę katastralną Werbiąż niżny i Sopów do Peczeniżyna i Słobody Rungórskiej z odnogą od przystanka głównej linii tychże kolei lokalnych „Nadworniańskie przedmieście Kołomyja“ przez gminy katastralne Diatkowce i Szeparowce do Kniaźdwora zostały wdrożone dochodzenia i wzywa wszystkich którzyby przez odpisanie gruntów kolejowych z ksiąg gruntowych do księgi kolejowej w swych prawach pokrzywdzonemi się czuli by w przeciągu sześciu tygodni od dnia 25 stycznia 1890 licząc to jest do dnia 8 marca 1890 w tutejszym Sądzie swe zarzuty wnieśli inaczej bowiem milczenie to za przyzwolenie uważanem będzie.

Kołomyja, 14 stycznia 1890.

K 6867 (497 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach zawiadamia niniejszem z miejsca obecnego pobytu niewiadomego Kaspra Gągola iż ustanowił dla niego kuratora w osobie c k. Notaryusza Gattego w Niepołomicach któremu rezolucyę tutejszo sądową z dnia 10 lutego 1889 l. 537 w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Bochni przeciw Franciszkowi Gągolowi doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Niepołomice, dnia 12 stycznia 1890.

L. 1863 (640)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dla Adolfa Vayhingera c. k. notarysza w Tarnowie na czas obrad Rady państwa i nieobecność ostatniego jako posła do Rady państwa, zamianował zastępcą kandydata notaryalnego Bolesława Gawrońskiego, który urzędowanie z dniem 1 lutego 1890 rozpocząć ma.

Tarnów, dnia 30 stycznia 1890.

L. 2611 (591 3—3

OBWIESZCZENIE!

Zniżenie opłat za przesyłki listowe i przekazy w obrocie z krajami okupowanymi.

Na mocy rozporządzenia Wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 10 stycznia 1890 l. 402 ustanawia się od 1 lutego 1890 następujące opłaty.

A) Za przesyłki listowe:

I. We wzajemnym obrocie między Bośnią i Hercegowiną a Austro- Węgrami:

a) za zwykłe opłacone listy aż do wagi 20 gramów . . . 5 ct.
nad 20 do 250 gramów . 10 ct.

b) za zwykłe nieopłacone listy aż do wagi 20 gram. . . . 10 ct.
nad 20 do 250 gramów . 15 ct.

c) za listy kartkowe . . 5 ct.

d) za pojedynczą kartkę korespondencyjną . . . . . 2 ct.
za kartkę korespondencyjną z zapłaconą odpowiedzią . . 4 ct.

e) za druki:
do 50 gramów . . . 2 ct.
nad 50 do 250 gramów . 5 ct.
nad 250 do 500 gramów . 10 ct.
nad 500 do 1000 gramów . 15 ct.

f) za przesyłki z próbkami (wzorami) bez różnicy wagi aż do 250 grm. 5 ct.

g) należytość rekomendacyjną 10 ct.

h) należytość za recepis zwrotny 10 ct.

i) za pismo wywiadowcze . 10 ct.

II. W obrocie między Austro- Węgrami a miejscowościami Plewlje, Przyboj i Przypolie w Sandżaku Nowobazarskim pozostają dotychczasowe taryfy w mocy, tak samo pozostają na razie niezmienionymi przepisy co do wolnego od opłaty przesyłania niepoleconych prywatnych listów do i od osób wojskowych, przebywających w wyż wymienionych miejscowościach.

Wszystkie inne przepisy dotyczące ruchu poczty listowej pozostają w swej mocy.

B) Za przekazy pocztowe w wzajemnym obrocie między Bośnią i Hercogowiną i pocztami polowemi w Sandżaku Nowobazarskim a Austro- Węgrami

do kwoty 5 zł. . . . 10 ct.
nad 5 do 40 zł. . . . 20 ct.
nad 40 do 50 zł. . . 25 ct.

i t. d. dotychczasowe opłaty t. j. za każde 10 zł. o 5 ct. więcej.

Dla obrotu przekazów pocztowych do austryackich zakładów pocztowych na Wschodzie i we Włoszech, do przyjmowania a względnie wypłacania przekazów upoważnionych pozosają dotychczasowe taryfy niezmienionemi.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 22 stycznia 1890

Оповѣщенье.

Зниженье оплаты за посылки листовѝ и переказы въ оборотѣ зъ краями окѹпованными.

Въ мисль розпоряджена высокого ц. к. Министерства торговлѣ зъ дня 10 Сѣчня 1890 Ч. 402 оустановляе ся ôдъ 1 лютого 1890 слѣдѹючи оплаты:

Я. За посылки листовѝ:

I. Во оборотѣ межи Босниєю и Герцеґовиною а Австро-Оуграми:

1) за звычайнѝ оплаченѝ листи ажь до ваги 20 грамôвъ . . 5 кр.
надъ 20 до 250 грамôвъ 10 кр

2) за звычайнѝ не оплаченѝ листи ажь до 20 грамôвъ . 10 кр.
надъ 20 до 250 грамôвъ 15 кр.

3) за листы картковѝ . 5 кр.

4) за поодинокѹ картѹ кореспонденцїйнѹ . . . . 2 кр
за картѹ кореспонд. зъ оплаченою ôдповѣдею . . 2 кр.

5) за дрѹки:
до 50 грамôвъ . . 2 кр.
ôдъ 50 до 250 грамôвъ 5 кр
ôдъ 250 до 500 грамôвъ 10 кр.
ôдъ 500 до 1000 грамôвъ 15 кр.

6) за посылки зъ пробами (взôрцями) безъ рôжницѣ ваги ажь до 250 грамôвъ . . . 5 кр.

7) належитôсть рекомандацїйна 10 кр

8) належитôсть за рецепись зворотный . . . . 10 кр.

9) належитôсть за письмо рекламацїйне . . . . 10 кр.

II. Въ оборотѣ межи Австро Оуграми а мѣсцевостями Плѣве, Прибой и Прїеполье въ Санджакѹ Новобазарскôмъ позôстаютъ въ силѣ дотеперѣшнѝ тарифи; такожь позôстаютъ незмѣненѝ приписы що до свобôдного ôдъ оплаты пересыланя нерекомендованыхъ приватныхъ листôвъ до и ôдъ особъ войсковыхъ веребѹваючихъ въ высше вспôмненыхъ мѣсцевостяхъ Всѣ инши приписы дотычащѝ рѹхѹ почты листовой позôстаютъ въ силѣ.

Б. За переказы почтовѝ въ оборотѣ межи Босниєю а Герцеґовиною и почтами полѣвыми въ Санджакѹ Новобазарскôмъ а Австро-Оуграми:

до квоты 5 зл. . . . 10 кр.
ôдъ 5 до 40 зл. . . . 20 кр.
ôдъ 40 до 50 зл. . . 25 кр.
и. т. д. якъ до теперъ, т. є. за кождыхъ 10 зл. о 5 кр. больше.

Що до оборотѹ переказôвъ почтовыхъ до австрїйскихъ закладôвъ почтовыхъ на Востоцѣ (Всходѣ) и въ Италїи, оуповажненыхъ до прїймана а взглядно выплачѹвана переказôвъ, позôстаютъ дотеперѣшнѝ тарифы незмѣненѝ.

Ц. к. Дирекцїя почтъ и телеграфôвъ.
Львôвъ, дня 22 сѣчня 1890.

KUNDMACHUNG!

Ermässigung der Portosätze im Briefpost- und Anweisungs Verkehre mit dem Occupations- gebiete.

Zufolge Verordnug des Hohen k. k. Handels- Ministeriums vom 10 Jänner 1890 Zahl 402 werden von 1 Februar 1890 angefangen nachstehende Tarifsätze eingeführt:

A. Für Briefpost sendungen:

I. Im Wechselverkehre zwischen Bośnien und der Herzegowina und Oesterreich- Ungarn:

a) für gewöhnliche frankirte Briefe bis zum G wichte vom 20 Gramm 5 kr.
für solche Briefe im Gewichte über 20 bis 250 Gr. . . . 10 kr.

b) für gewöhnliche unfrankirte Briefe bis zum Gewichte von 20 Grm. 10 kr.
für solche Briefe im Gewichte über 20 bis 250 Grm. . . 15 kr.

c) für Kartenbriefe . . 5 kr.

d) für einfache Correspondenzkarten per Stück . . . 2 kr.
für solche mit bezahlter Antwort per Stück . . . . . 4 kr.

e) für Drucksachen:
bis 50 Gramm . . . 2 kr.
über 50 bis 250 Gramm . 5 kr.
über 250 bis 500 . . 10 kr.
über 500 bis 1000 Gramm . 15 kr.

f) für Waarenproben (Mustersendungen) ohne Unterschied des Gewichtes bis 250 Gramm . . 5 kr.

g) Recommandations- Gebühr 10 kr.

h) Gebühr für einen Rückschein 10 kr.

i) Gebühr für ein Nachfrageschreiben (Quästion) . . . 10 kr.

II. Für den Verhker zwischen Oesterreich Ungarn und den Orten Plewlje. Priboj und Priepolie im Sandschak Novibazar gelten auch weiterhin die derzeitigen Gebühren-sätze; ebenso bleiben vorläufig noch die Bestimmungen über die portofreie Behandlung der unrekomandirten Privatbriefe der Militärpersonen aus und nach den genannten Felpposterter in Wirksamkeit, Alle sonstiges Bestimmungen rücksichtlich des Briefpostverkrs bleiben aufrecht.

B. Vom 1 Februar 1890 angefangen wird die Gebühr für Post Anweisungen wie folgt festgesetzt; Wechsel verkehr zwischen Bośnien und der Herzogowina. dann den Feldpost- Anstalten im Sandschak- Novibazar mit Oesterreich Ungarn:

Für Post- Anweisungen bis zum Betrage von 5 fl. . . . 10 kr.
über 5 bis 40 fl. . . 20 kr.
über 40 bis 50 fl. . . 25 kr.

u. s. f. die bisherigen Gebührensätze für je 10 fl. um je 5 kr. mehr.

Für den Postanweisungs- Verkehr nach den zu diesem Verkehre ermächtigten österreichischen Postanstalten im Oriente und nach Italien bleiben die bisherigen Gebührensätze unverändert.

Lemberg, am 22 Jänner 1890.

L. 6519 6520 (445 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach wdrażając w myśl ustawy z 22 kwietnia 1889 l. 30 dz. u. k. i ces. patentu z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. postępowanie w celu przekazania wymierzonego kapitału wynagrodzenia za zniesione w majętnościach poniżej wyszczególnionych prawo propinacyjnego wyszynku i sprzedaży napojów spirytusowych jako to:

Nazwa majętności: Lubsza, liczba wykazu hipot. 94, kapitał wymierzony 3650 zł.

Wyspa, liczba wykazu hip. 175, kapitał wymierzony 6800 zł.

Imię i nazwisko właściciela: Bronisław Ujejski.

Dzień oddzielenia prawa do wynagrodzenia: 18 lipca 1889,

wzywa niniejszem wszystkich, którzy przed dniem uwidocznienia w księgach hipotecznych oddzielenia prawa do wynagrodzenia, nabyli prawa zastawu na hipotece dóbr wymienionych, ażeby pretensye swoje do dnia 1 marca 1890 w sądzie tutejszym zgłosili, inaczej bowiem w myśl §§ 13 i 21 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i uważani będą jako zezwalający na przekazanie swych pretensyj na kapitał wynagrodzenia według porządku ksiąg hipotecznych, oraz utracą prawo do zarzutów przeciw ugodzie między interesowanymi w myśl § 5 powyższego patentu ewentualnie zawrzeć się mającej, o ile pretensye nie zgłoszone w miarę porządku tabularnego na kapitał wynagrodzenia zostały przekazane lub wedle § 27 tegoż patentu przy hipotece zostawione.

Zgłoszenia mają zawierać imię, nazwisko i mieszkanie interesowanego, lub tegoż pełnomocnika mającego się wykazać legalizowanem pełnomocnictwem, kwoty pretensyj w kapitale i procentach i pozycye, pod któremi w księgach są zapisane.

Interesowani mieszkający po za obrębem sądu tutejszego mają wskazać pełnomocników do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe wysełane będą pocztą do zgłaszającego się ze skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.
Brzeżany, 14 grudnia 1889.

L. 10063 (532 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia wszystkich wierzycieli hipotecznych majętności tabularnych Stanimierz i Stanimierz część Kozodowa czyli Kozodowy wykazem hipotecznym l. 317 księgi gruntowej dla majętności tabularnych w tutejszym sądzie prowadzonej objętych, Maryi z Komarów Tchórznickiej własnych, że c. k. Dyrekcya funduszu propinacyjnego we Lwowie według odezwy z dnia 5 października 1889 l 17367 wymierzyła kapitał wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętności Stanimierz w kwocie 9950 zł. wa. w obligacyach propinacyjnych a względnie w kwocie 8788 zł. 33½ ct. w gotówce, a według odezwy z dnia 5 listopada 1889 l. 21867 wymierzyła z tego samego tytułu dla majętności niegdyś odrębnej „Kozodowa czyli Kozodowy“ obecnie integralną część majętności Stanimierz stanowiącej, kapitał wynagrodzenia w kwocie 2800 zł. wa. w obligacyach propinacyjnych a względnie w kwocie 2473 zł. 10 ct. wa. w gotówce.

Wprowadzając postępowanie w celu przekazania powyższych kapitałów wzywa c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie wszystkich, których wierzytelności na tych majętnościach tabularnych, a to odnośnie do Stanimierza do dnia 29 sierpnia 1889 zaś odnośnie do Stanimierza część Kozodowa czyli Kozodowy do dnia 1 września 1889 zostały zahipotekowane, aby pretensye swe do dnia 17go marca 1890 ustnie lub pisemnie w tymże sądzie obwodowym tem pewniej zgłosili, ile że nie zgłaszający się uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich pretensyi na kapitał wynagrodzenia za odjęte prawa propinacyi w porządku oznaczonym pierwszeństwem hipotecznem, nie będą już więcej przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl §. 5 ces pat. z dnia 25 września 1850 nr 374 D. U. P. możliwie zawarte, o ileby w takowej ich pretensye w miarę pierwszeństwa hipotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane albo według §. 27 ces pat z dnia 8go listopada 1853 nr. 237 D. U P. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu się podać należy imię, nazwisko i miejsce zamieszkania (numer domu i ulicy) zgłaszającego się a względnie tegoż pełnomocnictwo, odpowiadające prawnym wymogom i legalizowane, kwotę zgłoszonej pretensyi hipotecznej w kapitale i procentach o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem, oznaczenie tabularne pozycyi zgłoszonej wierzytelności, tudzież w razie, jeśli zgłaszający się mieszka po za okręgiem tutejszego Sądu obwodowego wymienić pełnomocnika z Złoczowie zamieszkałego, upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane zostaną pocztą do zgłaszącego się z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby były doręczone do rąk własnych.

Złoczów, 31 grudnia 1889.

L. 19090 (469 3—3)

C. k. m. d. Sąd powiatowy w Kołomyi w sprawie sumarycznej Jakóba Büschla powoda przeciw Judzie Schayering pozwanemu pto 30 zł. i 30 zł. z pn., dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Judy Schayering ustanawia kuratorem ad actum tut. adwokata dr. Milgroma z substytucyą tut. adwokata dr. Sterna.

Pozwanego Judę Schayering wzywa, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne informacye udzielił lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, gdyż w razie przeciwnym skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Kołomyja 11 grudnia 1889.

L. 21 (437 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa eskontowego i kredytowego w Brodach przectw Ablowi Dubiner, Taubie Dubiner i Dawidowi Weiss o 260 zł., 252 zł. i 1380 zł. wa. z pn. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Abla Dubinera i Tauby Dubiner, iż dla nich ustanowiony został kuratorem p. dr. Gross adwokat w Brodach, któremu potrzebne do obrony praw ich informacyą udzielić lub innego zastępcę sądowi wzkazać mają, inaczej następstwa zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.

Brody, dnia 4 stycznia 1890.

L. 209 (487 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Owcy z Ryglic w sprawie spadkowej po Katarzynie Mazumowej kuratorem Wojciecha Barszczewskiego i temuż rezolucyę ts. z dnia 30go kwietnia 1887 2082 dla Franciszka Owcy przeznaczoną doręczono.

Tuchów, dnia 17 stycznia 1890.

L. 14315 (358 3—3)

C. k. Sąd obwodowy uwiadmia Gwidona Ustrzyckiego z miejsca pobytu niewiadomego że przeciw niemu Włodzimierz Ustrzycki dnia 2 grudnia 1889 do l. 14315 pozew o własność ¼ z ⅓ z połowy dóbr Czelatyce wniósł, że dla niego kuratora w osobie adw. dra Smutnego w Przemyślu ustanowiono, któremu pozew do wniesienia pisemnej obrony w 90 dniach doręczone.

Winien przeto Gwidon Ustrzycki ustanowionemu kuratorowi możliwe środki obrony udzielić, lub innego pełnomocnika Sądowi wymienić, gdyż inaczej skutki zaniedbania sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 18 grudnia 1889.

L. 12447 (443 2—2)

C. k. Sąd pow. m. d. we Lwowie podaje do wiadomości, że dnia 5 października 1888 zmarła we Lwowie Julia Winiarzowa z pozostawieniem rozporządzeń ostatniej woli jako kodycyle uznanych i że ze spadkobiercami synami jej Julianem Karolem i Edwardem postępowanie spadkowe na podstawie ustawowego porządku dziedziczenia wdrożono.

Sąd nie znając pobytu Edwarda Winiarza, wzywa go aby w przeciągu roku jednego licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu zgłosił się w tymże Sądzie i wniósł oświadczenie się do spadku w przeciwnym bowiem razie przeprowadzonym zostanie spadek z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adw. dr. Tillem dla niego ustanowionym.

Lwów, dnia 5 maja 1889.

L. 905 (510 2—3)

C. k. Sad powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do wiadomości, iż dnia 9 stycznia 1890 zmarł w Sliwnicy ks. Władysław Dobrzański nie pozostawiwszy rozporządz-nia ostatniej woli.

Ponieważ Sąd nie ma wiadomości czy i które osoby mają prawo do spadku jego przeto wzywa wszystkich, którzy roszczą sobie prawa do spadku by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosili się z prawami swoimi i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasem adwokat dr. Niemczyński ustanowionym został kuratorem spuścizny, z oświadczonymi dziedzicami przeprowadzonym będzie.

Przemyśl, 16 stycznia 1890.

L. 64037 (567 2—3)

C. k. Sąd pow. del. dla m. Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Edwardowi Michałowskiemu o załatwienie protokołu de praes. 29 listopada l. 64037 że przeciw niemu przez Jana Lerskiego pozew o zapłacenie kwoty 54 zł. wniesionym został. Gdy miejsce pobytu Edwarda Michałowskiego nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dra Tabaczyńskiego a tegoż zastępcą adw. dra Menkesa i powyższy pozew wyznaczając termin do rozprawy sumarycznej na dzień 21 lutego 1890 o godzinie 9 przed południem w sali III. Sądu tutejszego mianowanemu kuratorowi się doręcza. Wzywa się zatem Edwarda Michałowskiego aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał

Z c. k Sądu powiat. m. d. S. I.
Lwów, dnia 1 grudnia 1889.

L. 7268 8005 (514 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Medenicach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Maryannę Bandrowską i Julijannę ze Szumlańskich Sawary, że do zastępywania ich w sprawie spadkowej po zmarłym Bazylim Bandrowskim ustanowiony został ich kuratorem Michał Fellner, notaryusz w Medenicach' któremu wydane w tej sprawie uchwały doręczają się i wzywa się tychże, aby temu kuratorowi udzieliły ze swej strony dowodów, albo innego pełnomocnika Sądowi przedstawiły.

Medenice, dnia 18 Grudnia 1889.

L. 625 (600 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach zawiadamia niniejszem Mojżesza Józefa Altera z miejsca pobytu nieznanego, że w skutek prośby Izaka Blumenfelda z 28 stycznia 1890 l. 626 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. wydano i ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Schätzlowi w Brzeżanach doręczony został.

Jest rzeczą pozwanego kuratorowi udzielić środki obrony lub innego ustanowić zastępcę i Sądowi go oznajmić, inaczej skutki niedbalstwa sam sobie przypisze.

Brzeżany, 28 stycznia 1890.

L. 7391 (536 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kętach wzywa niewiadomych z imienia nazwiska i miejsca pobytu byłych poddanych dóbr Willamowice względnie ich spadkobierców lub prawonabywców, ażeby się z pretensyami swemi do sumy 1903 zł. 3 ct. na mocy dekretu gubernialnego z 15 maja 1795 pierwotnie wedle dom 28 pag 343 n. 15 on w stanie biernym dóbr Willamowice a obecnie w stanie biernym realności w Willamowicach pod nk. 227 i 76 położonej wyk. hip. nr. 227 objętej w poz. 15 cięż. na rzecz poddanych dóbr Willamowice prenotowanej w terminie jednego roku tj. do dnia 1 lutego 1891 najdalej i tem pewniej zgłosili lub potrzebnej do wywodu pretensyj swych informacyi ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi dr. Janowi Malcowi z Andrychowa udzielili, ileże inaczej rzeczona prenotacya sumy jako w skutek najdłuższego przedawnienia umorzona na żądanie gminy Willamowice wykreśloną zostanie.

Kęty, dnia 31 grudnia 1889.

L. 16 (597 1—3)

Niniejszem podaje sie do wiadomości publicznej, iż pan dr. Józef Franciszek 2 im. Dobrowolski z dniem 17 stycznia 1890 w listę tutejszych adwokatów z siedzibą w Dolinie wpisany został.

Z Wydziału Izby Adwokatów
W Samborze, dnia 28 stycznia 1890.

L. 626 (599 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach zawiadamia niniejszem Mojżesza Józefa Altera z miejsca pobytu nieznanego, że w skutek prośby Isaka Blumenfelda z 28 stycznia 1890 l. 626 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. wydano i ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Schätzlowi w Brzeżanach doręczony został.

Jest rzeczą pozwanego kuratorowi udzielić środki obrony lub innego ustanowić zastępcę i sądowi go oznajmić, inaczej skutki niedbalstwa sam sobie przypisze.

Brzeżany, 28 stycznia 1890.

L. 9559 (577 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu w sprawie przekazaaia orzeczeniem c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 12 października 1889 r. l. 17278 wymierzonego wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętności tabularnej Trzycierz w okręgu c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu położonej, według whl. 194 uprawnionego Franciszka Cudka własnością będącej w kwocie 1898 zł. 98 i pół ct. wa., wyznaczając do przesłuchania interesowanych w ślad §. 7 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 nr. 237 dz. u. p. termin w tutejszym sądzie na dzień 20 lutego 1890 o 9 godzinie rano, ustanawia dla niewiadomeho z życia i miejsca pobytu wierzyciela hipotecznego Jana Radeckiego, kuratora w osobie adw. dr. Barbackiego w Nowym Sączu i o tem Jana Radeckiego zawiadamia.

Nowy Sącz, 31 grudnia 1889.

L. 31956 (549 1—3)

C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Jana Pisza postępowanie w celu umorzenia książeczki kasy oszczędności m Krakowa nr. 106251 na 1500 zł. a. w. opiewającej i na imię „Marynia Pisz" wystawionej, a wedle twierdzenia podającego skradzionej, wzywa posiadacza tej książeczki, aby ją w 6 miesiącach od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" licząc, okazał Sądowi tutejszemu tem pewniej, ile że inaczej takowa na ponowne żądanie za pozbawioną wszelkiej mocy uznaną, a kasa oszczędności m. Krakowa na podstawie owej książecki jej posiadaczowi do żadnej odpowiedzialności nie będzie obowiązaną.

Kraków, 13 grudnia 1889.

L. 9485 (495 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gródku czyni Jakóbowi i Magdalenie Stahlom wiadomo, że na dniu 13 kwietnia 1889 dol. 3105 Henryk Gerlach z Hartfeldu pozew przeciwko nim o uznanie i zaintabulowanie prawa własności ciała tabularnego, objętego wyk. hip. 63 księgi gruntowej gminy Reczyczany z kolonią Hartfeld wniósł, że pozew ten imieniem ich ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. Ludomirowi Lewandowskiemu w Gródku doręczony został, i że tenże ich tak długo prawomocnie zastępywać będzie, aż takowi albo sami w Sądzie staną, albo też sądowi innego swego zastępcę przedstawią.

Gródek, 15 grudnia 1889.

Doniesienia prywatne.

Trzy kamienice 619

w bliskości ogrodu Jezuickiego są na sprzedaż pod bardzo korzystnymi warunkami. — Bliższa wiadomość u adwokata dr. Tadeusza Sołowija przy ulicy Sykstuskiej L. 42.

Potrzebna jest do dwóch panienek na 6 miesięcy młoda bona Francuska. Zgłoszenia i warunki przyjmuje Anna Krzeptowska w Dubiecku.

NOWY WYNALAZEK

PARFUM **IXORA**

ED. PINAUD

Mydło ..... à l'IXORA
Essencya dla chustek... à l'IXORA
Woda tualetowa..... à l'IXORA
Pomada ..... à l'IXORA
Olejek ..... à l'IXORA
Puder ryżowy..... à l'IXORA
Kosmetyk..... à l'IXORA

37, boulevard de Strasbourg, 37. 5584

500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

Kothego wody na zęby

flaszka po **35** ct., dostanie kiedykolwiek znowu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Kothego „Zahnschöne"

wyśmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct., dobre i miękkie szczoteczki do zębów po 30 i 50 ct.

poleca 3579

Jan Jerzy Kothe

emeryt. dostawca nadworny w Baden koło Wiednia

We LWOWIE prawdziwa do nabycia u p. ap. MIK OLASCHA ulica Kopernika i we wszystkich aptekach, handlach korzennych i perfum, galanteryjnych i materyałów itp. w Galicyi i Bukowinie.

BÓLE ŻOŁĄDKA

Trudne trawienie, kwasy, utrata apetytu, bladaczka, wyczerpanie sił, *leczą się przez użycie*

ELIXIRU GREZA

zawierającego w sobie niezbędne do trawienia elementa:

Chinę, Kokę, Pepsinę, i. t. p.

Elixir ten przepisywany powszechnie przez najznakomitsze powagi medyczne, jest także używany we wszystkich paryzkich szpitalach.

Na wystawach otrzymał Medale złote i Dyplomy honorowe.

P. GREZ, Aptekarz, 34, rue la Bruyère, PARIS

We Lwowie, w aptekach: pp. K. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera i Sklepińskiego;

w Krakowie, w aptekach: pp. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego. 1243

„W Paryżu Collin & Cie. rue Maubeuge 49"

L. 147 (638 1—3)

Ogłoszenie.

Z powodu śmierci miejscowego lekarza nie posiada gmina miasta Zabłotowa w obrębie swoim żadnego zgoła obecnie lekarza. Gdy lekarz tutejszy oprócz rozległej praktyki w mieście i okolicy, pobiera zarazem stałą płacę, mianowicie: od gminy jako oglądacz bydła i zwłok pośmiertnych rocznie 196 zł. w. a., od miejscowej c. k. fabryki tytoniu jako lekarz fabryczny, rocznie 400 zł. w. a., od tutejszej stacyi kolei państwowej rocznie 300 zł. w. a., wreszcie dochody komisyjne sądowe i polityczne, niewykluczając także możliwej remuneracyi ze strony gminy ewentualnie jako dla lekarza miejskiego — zaprasza się niniejszem interesowanych pp. lekarzy, posiadających stopnie doktorskie, by zechcieli jak najrychlej osiedlić się w tutejszem mieście.

Bliższych szczegółów i wyjaśnień udzieli na żądanie podpisany urząd.

Z urzędu gminnego.
W Zabłotowie, dnia 30 stycznia 1890.

5000 cetnarów metrycznych kartoffi do gorzelń i domowego użytku — **400** sążni siana zwykłego i z koniczyny — **200** cetnarów metrycznych nasienia z czerwonej koniczyny — sprzedaje **zarząd dóbr Nordmanna w Waszkoutz, poczta Sereth.** 637

Tylko do dnia 1. marca

przyjmuje się prenumeratę na

„Grażynę i Konrada Wallenroda"

z 12 ilustracyami Jul. Kossaka i to: w pięciu zeszytach po 75 ct., z przesyłką 80 ct, lub na komplet

tylko 3 zł. 25 ct. w. a.

Dnia 1 marca wyjdzie ostatni zeszyt, poczem cena zostanie znacznie podwyższoną!

księgarnia **H. ALTENBERGA** (dawniej Richtera)

we Lwowie. 123

Już wyszedł zeszyt I.

Wielkiej Encyklopedyi powszechnej

ilustrowanej.

Prenumeratę przyjmuje

KSIĘGARNIA POLSKA we Lwowie pl. Halicki 14

pod następującymi warunkami:

Rocznie wyjdzie 24 zeszytów czyli 3 tomy.

Pojedynczy zeszyt we Lwowie 65 ct., na prowincyi 70 ct. — miesięcznie we Lwowie zł. 1.30 na prowincyi zł. 1·40 — za każdy tom we Lwowie zł. 5.[illegible], na prowincyi zł. 5.60.

SANTAL DE MIDY

• Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu i kubeba*. Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu dni trzech ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcéj zastarzałe rzeżaczki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie. — Kazda Kapsulka opatrzona jest na czarno oddrukowanem nazwiskiem..... MIDY

• SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH. • 8017

WE LWOWIE w aptekach pp. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Beisera.

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

kto używa

Elixiru, Pudru i Pasty do Zębów

WIELEBNYCH O:O: BENEDYKTYNÓW

Opactwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Przeor

2 MEDALE ZŁOTE: w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.

NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY w roku **1873** przez Przeora PIOTRA BOURSAUD

« Codzienne użycie kilku kropli Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i leczy próchnienie zębów, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.* »

Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY **SEGUIN** 3, rue Vivienne, PARYŻ

Znajduje sie we Lwowie w apt.: PP. Mikolascha, Wewiorskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jabla; w Krakowie w apt. PP. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego, i w magazynie perf. P. Donning.

10 medalami zasługi. **Wyszczególniono!** **10 medalami zasługi.**

Czernidło glicerynowe pachnące

do wszelkiego rodzaju obuwia

zyskało powszechną wziętość i uznanie za swoją znakomitą dobroć Nie zawiera w swoim składzie wolnego kwasu, przeto nie niszczy skóry; daje szybk o metalowy połysk, skórę miękczy i konserwuje tak, że czyszcząc tem czernidłem, nigdy skóra nie pęka.

Pudełko po 5, 10, 20, 30 i 50 ct. 6357

Smarowidło litewskie do obuwia i skór.

Przywraca i nadaje skórze miękkość i elastyczność, czyni ją nieprzemakalną i chroni od butwienia, pękania i utraty koloru. Pudełko po 10, 20, 50 ct, i 1 zł.

Kit uniwersalny

do klejenia szkła, porcelany, blanki, bursztynu itp. przedmiotów. Cena kitu 25 ct.

Atrament czarny kampeszowy.

Powszechnie za najlepszy uznany. Atrament ten nie płowieje, nie osadza się, nie gęstnieje, pióra nie psuje, jest płynnym, zawsze czarnym, a oraz zupełnie nieszkodliwym — Litr tego znakomitego atramentu 50 ct., we flaszkach po 10, 15, 20, 30 i 50 ct.

Atrament do znaczenia bielizny.

Atrament tan używa się bez gumy, daje znaki czarne, trwałe i niewywabiające się — 30 ct

Farby do stempli

Niebieska, fioletowa, karminowa i czarna. — Flaszeczka po 15 ct.

JAN IHNATOWICZ

magister farmacyi i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie

ulica Kopernika L. 3. i ulica Halicka róg Wałowej L. 25.

w Krakowie, Sukiennice L. 20. w Czerniowcach, Rynek L. 2.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.